



PIĄTEK-NIEDZIELA
27-29 PAŹDZIERNIKA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 209 (7680)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN

dziennik

WYGRALISMY,
ALE CZASAMI MAM
WRAŻENIE, ŻE
PRZEGRALISMY...

Tydzień
w krzywym
zwierciadle



3
MAGAZYN

Hamlet na
sprzedaż,
czyli o co
chodzi?



2-3
MAGAZYN

Gdy
wyobrażenia
staje się
pasją
i świetną
zabawą



4-9
MAGAZYN

www.dziennikwschodni.pl

Kolej przekroi Kraśnik? Szykuje się protest

SPOŁECZNE WZBURZENIE Zapowiedź budowy torów do Kraśnika Fabrycznego wywołuje duże kontrowersje. Już 1000 osób podpisało się pod petycją protestacyjną „Sprzeciw wobec planowanej rozbudowie linii kolejowej na terenie miasta Kraśnik”. A to dopiero początek...

Paweł Puzio

Za organizacją protestu stoi Karol Rychlewski, radny powiatowy z Kraśnika. – Nie jestem przeciwko likwidacji barier komunikacyjnych, ale trzeba to robić z głową – mówi Karol Rychlewski. – Ta inwestycja może oznaczać ingerencję w istniejącą zabudowę i wyburzanie domów w dzielnicy starej. Kolej może być uciążliwa dla mieszkańców osiedla Piaski. Nie może być na to naszej zgody – dodaje Karol Rychlewski.

Kontrowersje wywołuje projekt budowy torów prowadzących w ramach projektu „Budowy linii kolejowej Szastarka – Janów Lubelski – Biłgoraj wraz z poprawą dostępności transportu kolejowego w Mieście Kraśnik”. O potencjalnym przebiegu nowej trasy kolejowej urzędnicy z kraśnickiego magistratu dowiedzieli się od firmy kompletującej dokumenty niezbędne do wydania zgody środowiskowej dla tej inwestycji.

Projekt linii ma powstać do 2026 r., a rozpoczęcie robót miałyby nastąpić w 2027 r. Mowa jest o budowie ok. 12 km jednotorowej linii kolejowej



wyj do Kraśnika Fabrycznego wraz z łącznicą Kraśnik Miasto – Kraśnik. Linia ma być zelektryfikowana. Po ich powstaniu czas przejazdu pociągami między Kraśnikiem Fabrycznym a Lublinem zmniejszy się w ok. 50 min.

Linia do Kraśnika może zostać poprowadzona „korytarzem” wyznaczonym przez zabudowane tereny w okolicy ul. Zakrzowieckiej, następ-

*w pobliżu osiedli
jednorodzinnych
(ul. Willowa, Starej
Baśni, Ostrowiecka,
Szafirowa),*

a także przebiegać niedaleko ogródków działkowych w dzielnicy fabrycznej (ROD „Marzenie” i ROD „Stokrotka”).

– Jestem zdecydowanym przeciwnikiem budowy linii

kolejowej w zaproponowanym przez PKP kształcie. Wiemy, że są różne warianty jej lokalizacji. Wszystkie mają swoje wady i z mojego punktu widzenia są nie do przyjęcia, bo albo zbyt mocno ingerują w istniejącą już zabudowę albo w tereny planowane pod budownictwo mieszkaniowe. Tak czy inaczej decyzja w sprawie budowy dodatkowej linii do dzielnicy fabrycznej będzie

należała do PKP, a nie do samorządu – mówi Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika.

Kolej przedstawiła pięć wariantów, ale ten preferowany zakłada, że linia omięłaby zasadniczo starą część miasta. – To nie rozwiązuje problemu terenów między obwodnicą północną i al. Tysiąclecia oraz al. Gen. Kułińskiego. Tam znajduje się ostatni duży obszar miasta przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe – twierdzi Wojciech Wilk.

– Jeśli ta linia miałaby powstać, to proponuję aby tory poprowadzić po terenie wiejskiej gminy Kraśnik. Taki przebieg najmniej ingeruje w tkankę miejską – dodaje radny powiatowy.

– Jednocześnie PKP nie bierze pod uwagę innej możliwości, czyli poprowadzenia tej linii wzdłuż obwodnicy północnej, przez niezamieszany teren gminy Kraśnik. Jak na razie więcej jest niewiadomych w tej sprawie – dodaje Wojciech Wilk.

Karol Rychlewski idzie o krok dalej.

– Trzeba się zastanowić się na sensu budowy tej linii i wydania

olbrzymich pieniędzy publicznych

– podkreśla Rychlewski. – Kraśnik ma sprawną sieć komunikacji miejskiej. Łatwo jest dojechać z Fabrycznego na stację kolejową w starej dzielnicy. Młodzi ludzie do Lublina jeżdżą samochodami, bo jest ekspresówka, a i połączenia busami są częste – argumentuje.

– To zbyt poważna decyzja, aby mogła być podjęta bez szerokich konsultacji społecznych. A już na pewno nie może zapaść decyzja wymierzona w mieszkańców i dalszy rozwój miasta. To byłaby tylko strata pieniędzy – podsumowuje burmistrz.

Karol Rychlewski, w trybie informacji publicznej, wystąpił do PKP i Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. Prosi o informacje dotyczące przebiegu linii kolejowej do Kraśnika Fabrycznego. – Już otrzymałem odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego. Czekam na informacje od kolejarzy. Po analizie dokumentów zdecydujemy jaką formę przyjmie nasz protest. Na razie zbieramy podpisy pod petycją – kończy Karol Rychlewski.

FOT: PKP PLK

Edukacja nie zdaje egzaminu z życia, główne grzechy polskiej szkoły

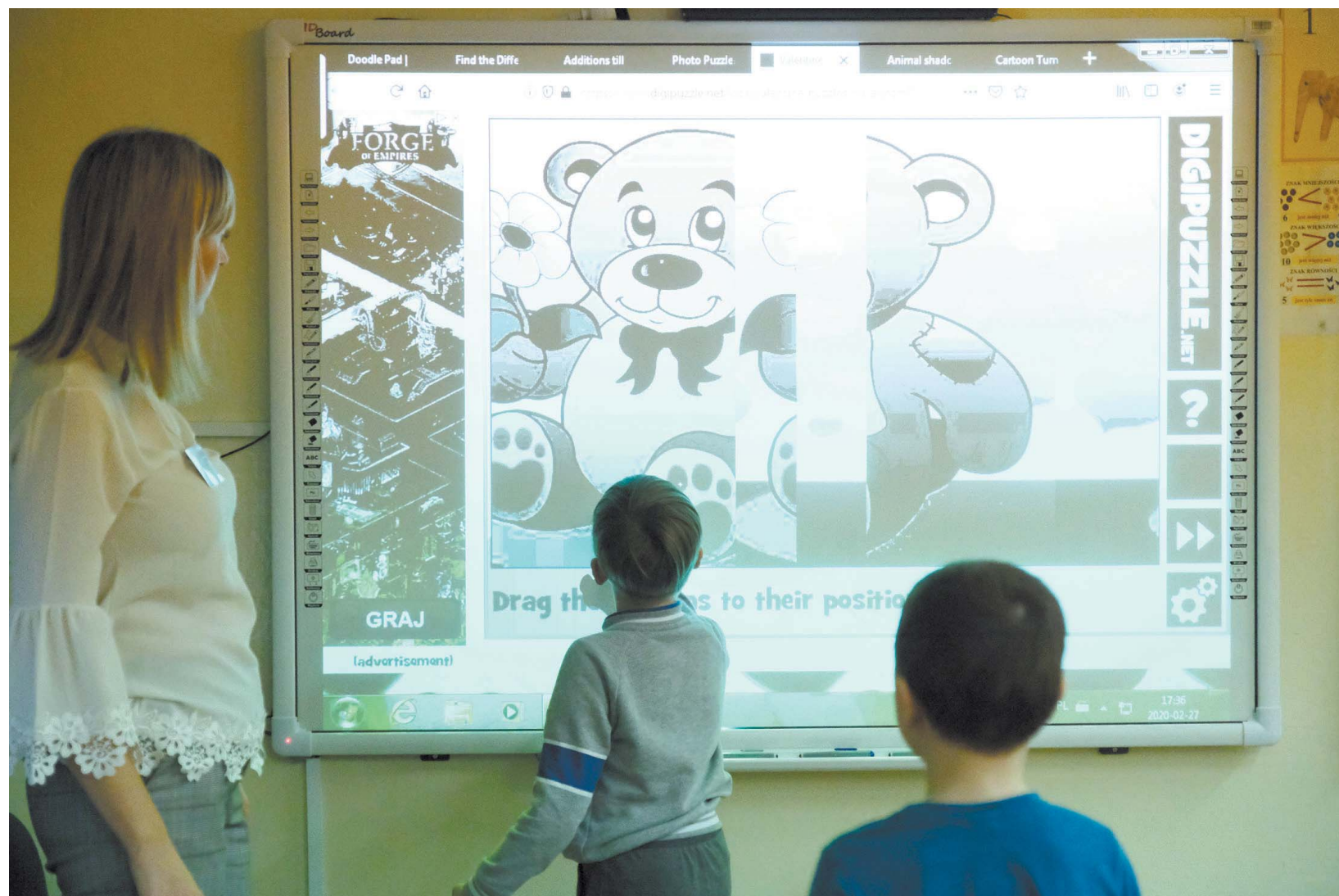
OPINIA EKSPERTA Świat mknie do przodu, a polska szkoła stoi w miejscu. Można inwestować ogromne środki w Laboratoria Przyszłości i sprzęt IT, ale to, co kluczowe, czyli czego i po co uczymy, jeszcze nie załapało się pociąg zmian

Tomasz Knopik

Diaгноza jest prosta i dramatyczna jednocześnie: **POLSKA SZKOŁA STRACIŁA KONTAKT Z TERAŹNIEJSZOŚCIĄ** i z roku na rok coraz wyraźniej zaczyna pełnić rolę lamusa z darmowymi biletami obowiązkowego wstępu. Jednocześnie zwiedzanie tego lamusa jest bardzo obciążające dla młodego organizmu. Szkoła (plus zajęcia dodatkowe) to dla wielu uczniów więcej niż 40-godzinny tydzień pracy. Skutkiem tego jest pojawiający się coraz częściej wśród młodzieży **SYNDROM WYPALENIA POZNAWCZEGO** przejawiający się utratą motywacji do uczenia się i rezygnacją z rozwijania swoich zainteresowań. Przykładowo uczeń siódmej klasy (13-14 lat) musi zmierzyć się każdego dnia z 7-8 godzinami zajęć. Oto przykładowy poniedziałek skopiowany z e-dziennika: 2xjęzyk polski (recytacja z pamięci pieśni Jana Kochanowskiego), fizyka (rozwiązywanie zadań z zastosowaniem wzoru na siłę), biologia (mięśnie szkieletowe), chemia (sprawdzian wiadomości), geografia (rzeźba polodowcowa), muzyka (cztery zwrotki „Boże coś Polskę”).

CZY KTOŚ ZADAŁ SOBIE FUNDAMENTALNE PYTANIE: PO CO TE ZAJĘCIA? Czemu one służą? Jaki jest ich związek z podstawowym założeniem szkoły, jakim jest przygotowanie uczniów do wyzwań życiowych?

Kiedy psycholog edukacji szukają jakiegoś remedium na ten stan rzeczy, zastanawiają się głównie nad zmianą klimatu szkoły tak, aby stwarzała ona optymalne możliwości do kształtowania wśród uczniów zachowań motywowanych bardziej wewnętrznymi niż poprzez system nagród i kar. Badacze - Richard Ryan i Edward Deci wskazali w swojej koncepcji autodeterminacji (self-determination theory), że środowisko sprzyjające moty-



wacji wewnętrznej powinno zaspokajać trzy podstawowe potrzeby człowieka: przynależności, kompetencji i autonomii.

Pierwsza z nich odnosi się do funkcjonowania podmiotu w zespole, w którym okazujemy sobie życzliwość, dzielimy wspólne cele i wartości. Nie chodzi zatem o przypadkową grupę, ale wspólnotę ludzi o zdefiniowanych dążeniach. Potrzeba kompetencji związana jest ze stawianiem sobie celów adekwatnych do możliwości i co do których podmiot jest przekonany, że mają sens. Działania uczniów i nauczycieli powinny być uzasadnione, odniesione do rzeczywi-

stości pozaszkolnej (jaki jest związek między omawianymi zagadnieniami a życiem dziś i jutro? Jak przekłada się to na kompetencje życiowo użyteczne?). Potrzeba autonomii zaś wyraża się w pragnieniu współdecydowania podmiotu w sprawach, które bezpośrednio go dotyczą. W odniesieniu do uczniów dotyczy to choćby takich kwestii, jak wybór tematyki zajęć, sposobów sprawdzania wiedzy, określania wspólnych celów do realizacji.

Aktualnie obowiązująca **PODSTAWA PROGRAMOWA JEST SKAZONA** przede wszystkim grzechem braku interdyscyplinarności. Matematycy

tworzą swoją podstawę odizolowani od przyrodników, polonistów, historyków. Każde ekspert jest przekonany, że dane zagadnienie jest kluczowe, przy czym odnoszące do danej dyscypliny, a nie złożonej rzeczywistości, w której bardziej liczą się kompetencje niż wiedza z konkretnych przedmiotów. Wiedza oczywiście też jest potrzebna, ale na etapie szkoły podstawowej powinna być ona oparta na społecznie przedyskutowanym kanonie informacji niezbędnych do tego, abyśmy jako społeczeństwo mogli się efektywnie komunikować. Niestety, takiej dyskusji nie odbyliśmy, stąd podstawa programowa **JEST**

RACZEJ WYRAZEM MARZENIA AKADEMİKÓW o dojrzałych partnerach do specjalistycznych dyskusji niż przejawem odpowiedzialności za kondycję aktualnej i przyszłej komunikacji społecznej.

Wobec nadmiaru zagadnień, które uczniowie muszą zapamiętać (niekoniecznie zrozumieć) **BRAKUJE CZASU NA** rozwijanie kompetencji, takich jak: **KRYTYCZNE MYŚLENIE, RADZENIE SOBIE ZE STRESEM, BUDOWANIE PO-CZUJENIA WŁASNEJ WARTOŚCI, KREATYWNOŚĆ**. Polski uczeń recytuje z pamięci pieśń Kochanowskiego, nie rozumiejąc, o czym właściwie mówi i po co w ogóle to robi. Wszy-

scy przechodzimy nad tym na porządku dziennym – „tak trzeba”, „szkoła to system”, „za moich czasów też tak było”. Pewnie tak, ale nigdy ten rozjazd między szkołą a życiem nie był tak szybko poszerzającą się przepaścią.



Dr Tomasz Knopik – adiunkt w Katedrze Psychologii Edukacyjnej i Diagnostyki Psychologicznej UMCS, badacz zajmujący się innowacjami w edukacji i wspieraniem rozwoju uczniów zdolnych, ekspert Instytutu Badań Edukacyjnych i Ośrodka Rozwoju Edukacji

dziennik
wschodni

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscodni.pl,

oferta@dziennikwscodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Senator chce walczyć o samorządność

POLITYKA Bezpłatna pomoc prawną dla mieszkańców planuje zorganizować w swoim biurze wybrany do Senatu Jacek Trela z Polski 2050. Senator-elekt w nadchodzącej kadencji chce pracować w dwóch senackich komisjach.

W niedawnych wyborach parlamentarnych pochodzący z Warszawy prawnik walczył o mandat w wyższej izbie parlamentu jako kandydat tzw. paktu senackiego w okręgu obejmującym Lublin. Zdobył ponad 93 tys. głosów, o 28 tys. więcej niż drugi w stawce pretendentów wojewoda lubelski Lech Sprawka z Prawa i Sprawiedliwości.

Wczoraj Jacek Trela spotkał się z dziennikarzami, by za pośrednictwem mediów podziękować mieszkańcom stolicy województwa za udział w wyborach i okazane mu poparcie. Poinformował także, że jest w trakcie poszukiwania lokalu na swoje biuro senatorskie.

- Będzie ono zlokalizowane w centrum miasta i będzie przystosowane dla osób z niepełnosprawnościami. Chcę w nich zorganizować bezpłatną pomoc prawną.



Znam się na prawie i wiem, jak to zrobić. Wiem też, że znajdują się ludzie, którzy będą chcieli w tym uczestniczyć i wspierać nie tyle moją działalność, co osoby potrzebujące w Lublinie dostępu do takich porad – mówi Trela.

Dodaje także, że po rozpoczęciu nowej kadencji zgłosi swój akces do pracy w dwóch senackich komisjach: praworządności, praw człowieka i petycji oraz samorządu te-

rytorialnego i administracji publicznej. – Druga z tych komisji jest mi szczególnie bliska ze względu na złożoną przeze mnie deklarację walki o odbudowę i wzmocnienie samorządności w Polsce i stabilne fundusze dla samorządów terytorialnych. Tę obietnicę podtrzymuję – podkreśla były szef Naczelnej Rady Adwokackiej, który dziś odbierze zaświadczenie o wyborze na senatora.

Jacek Trela jest jednym z dwóch kandydatów tzw. paktu senackiego wybranym w naszym regionie. W Chelmie reelekcję uzyskał Józef Zając. W pozostałych czterech lubelskich okręgach mandaty zdobyli dotychczasowi senatorowie PiS: Stanisław Gogacz, Grzegorz Czelej, Grzegorz Bierecki i Jerzy Chrościckowski.

(TOMA)

Nowe połączenia i rekordowe miesiące

RAPORT Port Lotniczy Lublin podsumował sezon wakacyjny. Lipiec i sierpień należał do najlepszych miesięcy w historii 11 lat funkcjonowania lotniska

Lato 2023 w Porcie Lotniczym Lublin możemy zaliczyć do naprawdę udanych. Popyt na podróże lotnicze był tak wysoki, że udało się nam osiągnąć rekordowe wyniki. Wakacyjne statystyki lubelskiego lotniska pokazują również, że przygotowana przez nas, wraz z naszymi biznesowymi partnerami, oferta bardzo dobrze wpisala się w oczekiwania podróżnych – mówi prezes Portu Lotniczego Lublin, Andrzej Hawryluk.

Od początku czerwca, do połowy października lubelskie lotnisko wykonało 371 operacji lotniczych i obsłużyło blisko 65 tys. pasażerów (do okągłej liczby zabrakło zaledwie 7 osób). Warto zauważyć, że połowa obsłużonych lotów to loty czarterowe.



– Do znacznego zwiększenia ruchu na lotnisku przyczyniły się nowe połączenia wakacyjne. Od czerwca do siatki połączeń po raz pierwszy w historii portu dołączyły loty na grecką wyspę Rodos oraz do Monastyr w Tunezji. Przebojem okazały się loty do tureckiej Antalyi, dokąd

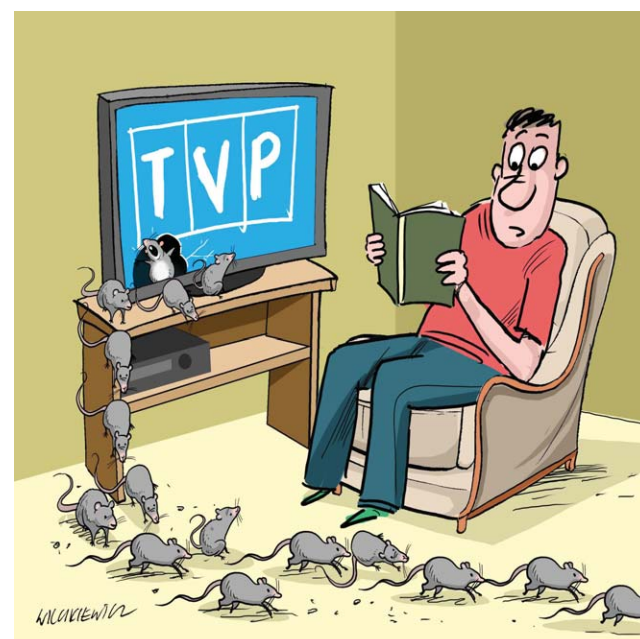
na wakacje można polecieć w tym roku, z kilkoma biurami podróży, aż cztery razy w tygodniu – informuje Piotr Jankowski, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Lublin.

Co będzie za rok? – Kierunków będzie więcej niż podczas tegorocznych wakacji. Już wiadomo, że od czerwca

2024 roku do siatki połączeń Portu Lotniczego Lublin dołącza długo wyczekiwany Egipt (Hurghada) oraz grecka wyspa Kreta (Heraklion) – zapowiada Jankowski. Oprócz tego do tureckiej Antalyi będzie można polecieć pięć razy w tygodniu.

(OPRAC. IC)

TYDZIEŃ W KRZYWYM ZWIERCIADLE



Nie będzie progów. Będą lampy

GŁUSK Ratusz planuje wprowadzenie nowego oznakowania przejść dla pieszych przy ul. Głuskiej. Zmiany mające służyć poprawie bezpieczeństwa będą konsultowane z tutejszą radą dzielnicy

Tomasz Maciuszczak

O podjęcie działań w tej kwestii pod koniec września apelował do władz miasta Piotr Choduń, przewodniczący klubu radnych prezydenta Krzysztofa Żuka. Wskazywał na potrzebę poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym przy **UL. GŁUSKIEJ**.

– Ulica ta jest obecnie niebezpieczna ze względu na duże natężenie ruchu. Mieszkańcy tej dzielnicy zaniepokojeni są niebezpiecznymi zachowaniami kierowców na tej ulicy, a mianowicie rozwijaniem zbyt dużej prędkości i niezachowywaniem ostrożności przy przejściach dla pieszych – pisał radny w złożo-



nej interpelacji. Prosił w niej o przeprowadzenie analizy i ewentualne zapropono-

wanie stosownego rozwiązania.

W odpowiedzi czytamy,

że wizja w terenie nie wykazała nieprawidłowości w oznakowaniu w tym miej-

scu, ale miasto pracuje nad poprawą bezpieczeństwa w ruchu drogowym w tej okolicy. Z uwagi na geometrię ul. Głuskiej, liczne zjazdy z drogi na posesje prywatne oraz regularne kursy komunikacji miejskiej, w grę nie wchodzi jednak montaż w tym miejscu progów zwalniających.

– W związku z powyższym Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością planuje wprowadzenie zmian w oznakowaniu istniejących przejść dla pieszych poprzez zastosowanie oznakowania poziomego w kolorach czerwonym i białym oraz oznakowania pionowego D-6 (niebieski znak informacyjny „przejście dla pieszych” – przyp.

aut.) na tarczach fluorescencyjnych – odpisuje radnemu Choduniowi zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju Artur Szymczyk.

Dodatkowo przy przejściach w rejonie skrzyżowania ul. Głuskiej i Wygodnej mają pojawić się lampy ostrzegawcze przy znakach lub ledowe lampy umieszczone w nawierzchni.

– Proponowane zmiany skutkowałyby zwiększeniem postrzegalności przejść dla kierujących pojazdami mechanicznymi – wyjaśnia Szymczyk.

Przygotowywana nowa koncepcja organizacji ruchu w tej okolicy ma być przedstawiona do zaopiniowania Radzie Dzielnicy Głusk.

Tego dnia w urzędzie sprawy nie załatwisz

PRACA W piątek, 10 listopada, nie będzie można załatwić sprawy w Urzędzie Miasta Lublin. Urzędnicy tego dnia obiorą wolne za przypadające w tym roku w sobotę Narodowe Święto Niepodległości.

Tomasz Maciuszczak

Ostatniego roboczego dnia przyszłego tygodnia lubelski urząd będzie nieczynny. W godz. 8-15 dyżur będą pełnić jedynie pracownicy na stanowisku ds. rejestracji zgonów w pokoju nr 289 na drugim piętrze w Urzędzie Stanu Cywilnego przy ul. Spokojnej 2.

Magistrat tłumaczy to przepisami Kodeksu pracy. Mówią one, że dodatkowy dzień wolny za święto przypadające w sobotę powinien być udzielony w tym samym okresie rozliczeniowym, w którym ono przypada.

– Z uwagi na to, że w Urzędzie Miasta Lublin przyjęto jednomiesięczny okres



Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Lublin przy ul. Czerwoskiej

FOT. ARCHIWUM

rozliczeniowy, dodatkowy dzień wolny za 11 listopada zostanie udzielony w miesiącu listopadzie – informuje Justyna Gózdź z biura prasowego lubelskiego Ratusza. Wybór padł właśnie na piątek przed Narodowym Świętem Niepodległości. Oznacza to więc, że miejscy urzędnicy będą mieli długi weekend. 10 listopada pracować nie będzie także Zarząd Transportu Miejskiego. Tego dnia nieczynne więc będą punkty sprzedaży biletów przy ul. Zielonej 5 i ul. Nałęczowskiej 14 oraz zlokalizowane pod drugim z tych adresów Biuro Obsługi Klienta.

Na jakie rozwiązanie zdecydowały się inne lubelskie urzędy?

Starosta lubelski Zdzisław Antoń jeszcze w czerwcu zarządził, że dniem wolnym w tutejszym starostwie będzie środa, 2 listopada. Tym sposobem, ze względu na przypadającą dzień wcześniej uroczystość Wszystkich Świętych, jego podwładni w przyszłym tygodniu będą pracować tylko przez trzy dni: w poniedziałek, czwartek i piątek. Decyzja w tej kwestii nie zapadła jeszcze w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego. Według wstępnych przemyśleń urzędnicy marszałka mogą mieć dłuższą przerwę świąteczną, bo pod uwagę jest brane wyznaczenie dodatkowego dnia wolnego na piątek, 22 grudnia.

Nowy klub seniora: Nad Bystrzycą

CZAS WOLNY W dzielnicy Za Cukrownią rozpoczęła działalność nowa placówka utworzona przez Miasto Lublin: Klub Seniora „Nad Bystrzycą” przy ul. Krochmalnej 47.

– Lublin jest miastem inspirowanym do aktywności, systematycznie rozbudowującym ofertę miejsc, gdzie najstarsze mieszkanki i mieszkańcy mogą aktywnie spędzać czas. Cały czas mapujemy zasoby w tym zakre-

sie i podejmujemy działania tam, gdzie zgłaszane są potrzeby. Aktualnie uruchamiamy kolejną przestrzeń dedykowaną osobom w wieku senealnym. Będzie to miejsce nie tylko nawiązywania nowych przyjaźni, ale przede wszystkim umożliwiające zdobywanie nowej wiedzy, kompetencji, umiejętności, rozwijanie pasji, a także promujące wolontariat i aktywne działanie na rzecz lokalnej społeczności – mówi Monika

Lipińska, zastępczyni prezydenta Lublina.

Oferta zajęć w „Nad Bystrzycą” skierowana jest do osób, które ukończyły 60 lat i chciałyby aktywnie spędzać czas oraz rozwijać zainteresowania. Obejmuje wsparcie psychologiczne grupowe i indywidualne, zajęcia literackie, językowe oraz plastyczne. Udział w nich jest bezpłatny.

Klub działa w poniedziałki (w godz. 7-12), wtorki (7-15), środy (11-13.30) oraz w piątki

(7-15). Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 532 476 150 lub bezpośrednio w placówce w godzinach jej pracy.

Klub Seniora „Nad Bystrzycą” będzie funkcjonował w strukturze Zespołu Ośrodków Wsparcia w Lublinie prowadzonego przez Miasto. To już 22. taka miejska placówka. Poza tym 6 Klubów Seniora działa przy lubelskich Domach Pomocy Społecznej. **(OPRAC)**



FOT. UM LUBLIN

Jak dobrze wybrać swoją przyszłość

EDUKACJA Zespół Szkół nr 5 zorganizował wczoraj Dzień Kariery. To wydarzenie dla młodzieży, która zaraz będzie musiała wybrać swoją zawodową przyszłość



Katarzyna Zmysłowska

To cykliczne wydarzenie i moje „dziecko”. Organizowane jest od 2010 roku z myślą o uczniach klas maturalnych, a na ten moment mamy 8 takich klas. To duża grupa młodych ludzi, którzy stoją przed wyborem dalszej ścieżki i edukacyjnej i zawodowej. Mieliśmy strefę badań predyspozycji zawodowych, w której uczniowie rozwiązywali specjalny, licencjonowany test zazwyczaj tylko na potrzeby urzędów pracy. Oferta uczelni jest bardzo bogata, więc trzeba ją skonfrontować z własnymi predyspozycjami i zainteresowaniami. Wybór szkoły średniej również jest bardzo ważny. Dla przykładu, jeżeli ktoś wybierze klasę biol-chem, to musi chociaż trochę to lubić i być zainteresowanym. Uczeń musi wiedzieć, że ten wybór profilu klasy będzie decydował o jego dalszym kierunku zawodowym np. w przypadku biol-chem najczęściej jest to medycyna – mówi Iwona Lipiec, dyrektor Zespołu Szkół nr 5 im. Jana Pawła II w Lublinie.

W teście brał udział Dominik Czarniecki jeden z uczniów szkoły z klasy czwartej: – Przyszło do nas wiele uczelni zaprezentować swoje programy. Robiłem test, który ma pokazać jakie mam predyspozycje i pokazać nasze mocne strony. Rozmawiałem z panią ze szkoły wojskowej i chciałem się dowiedzieć np. co się stanie jak wybiorę kierunek wojskowy, a później nagle mój wzrok się pogorszy, czy zostanie bez pracy i jakie miałbym możliwości. Uważam, że taki Dzień Kariery jest ważny, ponieważ



może nam to uświadomić wiele rzeczy i pokazać, czy chcemy iść w jakimś kierunku czy nie.

Ze swoją ofertą przyjechali m.in. przedstawiciele z UMCS, którzy pokazali uczniom w jakich kierunkach mogą iść po maturze.

– UMCS to w tej chwili 12 wydziałów i ponad 300 kół zainteresowań i propozycji rozwoju zawodowego. Najwięcej uczniów podczas Dnia Kariery było zainteresowanych zarówno prawem jak i rozszerzoną geografią, ale nie tylko – mówi Justyna Stępnia z Centrum Promocji UMCS w Lublinie. – Dużo osób podchodziło i pytało też po prostu jak wyglądają zajęcia, jacy są wykładowcy i czy mogą robić coś dodatkowego poza studiowaniem. Od paru osób usłyszałam „widzimy się” i że złożą dokumenty.

Oprócz lubelskich uczelni publicznych i prywatnych swoją pomoc oferowały także instytucje zawodowo zajmujące dopasowywaniem potencjalnego zawodu do kompetencji i zainteresowań danej osoby.

– Obejmujemy swoją działalnością cały Lublin, jeśli

chodzi o szkoły. Z doradztwa mogą u nas korzystać osoby szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Podczas Dni Kariery wychodzimy ze swoją ofertą do uczniów niezdecydowanych, niewiedzących, co chcą dalej robić. Albo mają plany, ale nie są one doprecyzowane, mają trudności z wyborem przedmiotów maturalnych pod kątem konkretnych kierunków studiów. Nasza placówka może udzielić bezpłatnej pomocy, aby jak najlepiej i najbardziej świadomie tę decyzję podjąć. Pomagamy, aby kariera była dopasowana do predyspozycji i osobowości. Przedstawiamy również tendencje na rynku pracy – zachęca Jagoda Chwiejczak z Zespołu Poradni nr 1 w Lublinie.

Dla ósmoklasistów były również przygotowane warsztaty prowadzone przez pracowników Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Uczniowie uczyli się na temat podstawowych informacji i zjawisk na rynku pracy oraz autoprezentacji. Doradca ze szkoły poprowadził także zajęcia związane z kryteriami wyboru szkoły ponadpodstawowej.

Poszkodowany rowerzysta

„Sport to zdrowie” - taką właśnie dewizą kierował się od najmłodszych lat 30-lletni pan Piotr, mieszkaniec podwarszawskiego Legionowa. Spośród wszystkich aktywności fizycznych mężczyzna szczególnie upodobał sobie jazdę na rowerze. Nie spodziewał się, że swoje hobby przypłaci poważnymi urazami i walką o należne mu zadośćuczynienie

Ze swojego jednoślada pan Piotr korzystał regularnie, kiedy tylko mógł - bez względu na pogodę czy porę roku, a podczas wielokilometrowych wycieczek po okolicznych wsiach i miasteczkach poruszał się głównie ulicami. Nie obce były mu kwestie związane z bezpieczeństwem. Jadąc rowerem pan Piotr zawsze zakładał kamizelkę odblaskową, która – szczególnie w nocy – znacznie ułatwiała mijającym go kierowcom dostrzeżenie go na drodze.

Na niewiele zdała się ona jednak pewnego lutowego wieczoru. Choć była zima, warunki do jazdy były dobre – nie padał ani śnieg, ani deszcz, a temperatura wynosiła kilka stopni powyżej zera. Mężczyzna wracał właśnie rowerem do domu, gdy nagle zaczął go wyprzedzać samochód. Niestety, auto, próbując wyminąć pana Piotra, zahaczyło o jego rower i spowodowało upadek mężczyzny. Wszystko to wyglądało groźnie, bo – choć prędkość obu pojazdów nie była duża – cyklista upadł na głowę i stracił na moment przytomność. Kierowca zatrzymał się i natychmiast zadzwonił po

pogotowie, które zabrało ranego do szpitala.

Na miejscu okazało się, że pan Piotr miał wstrząśnienie mózgu i doznał złamania kości śródreżca, w wyniku którego przez miesiąc musiał chodzić w gipsie. Nie był to bynajmniej koniec jego problemów, bo okazało się, że kierowca... posadził go o spowodowanie wypadku. Policja przesłuchiwała wkrótce obu uczestników zdarzenia. Według kierującego autem pan Piotr zjechał mu drogę podczas wyprzedzania, ale rowerzysta (mimo urazu głowy) dokładnie pamiętał, że został zahaczony ze względu na zbyt małą odległość samochodu od jednoślada. Z powodu rozbieżności w zeznaniach sprawa trafiła do sądu, gdzie, na skutek braku możliwości ustalenia sprawcy, umorzono postępowanie.

Pan Piotr, który poczuł się dotknięty niesłusznym posadzeniem o spowodowanie wypadku, postanowił jednak dalej walczyć o sprawiedliwość. I choć kilka kancelarii prawnych, ze względu na umorzenie postępowania, odmówiło pomocy, mężczyzna natrafił w prasie na Powszechny Zakład Odszkodowa-

wań. Dopiero tam zgodzono się zająć sprawą. I choć faktycznie nie była ona łatwa, to jeden z adwokatów kancelarii znalazł przepis pozwalający na walkę o odszkodowanie w podobnych sytuacjach. Po początkowej odmowie wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela sprawa trafiła do sądu, który po dwóch latach przyznał rowerzyście należne mu pieniądze. Firma ubezpieczeniowa odwołała się wprawdzie od wyroku, ale sąd apelacyjny uznał go za właściwy i zasądził na rzecz pana Piotra ponad 35 tys. złotych, które zostało w końcu wypłacone.

Bardzo ważne w prowadzeniu sprawy o odszkodowanie jest znalezienie odpowiedniego podmiotu, któremu ją powierzymy – mówi Waldemar Paszkowski z Powszechnego Zakładu Odszkodowań. - Jest wiele firm, które nie mają kompetencji prawniczych i sporo spraw z góry odrzucają. Na szczęście pan Piotr trafił w końcu w odpowiednie miejsce i uzyskał należne mu zadośćuczynienie.

Powszechny Zakład Odszkodowań
tel. 81 446-79-80

Napadła na bank i zniknęła. Policja szuka podejrzanej

KURÓW W środę doszło do napadu na kurowski oddział Banku Spółdzielczego w Niemcach. Podejrzana, grożąc kasjerce nożem, zmusiła ją do wydania pieniędzy. Na miejscu od tamtej pory trwa policyjna obława

Sprawcy napadu w banku pojawiła się ok. godz. 10:20. Miała na sobie niebieskie spodnie, czarną kurtkę na suwak, czarne buty, czarne rękawiczki, duże okulary (lub gogle) oraz coś w rodzaju czarnej, sportowej kominarki. Nagle weszła za linię kas, wyciągnęła nóż i krzyknęła „to jest napad!”.

Jedna z kasjerek narażając swoje zdrowie i życie stanęła jej na drodze próbując uniemożliwić kradzież, ale po krótkiej szarpaninie z napaśtniczką, poddała się i wydała agresorce pieniądze. Policja nie ujawnia o jaką sumę chodzi.

Gdy kobieta w kapturze opuściła budynek, pracownicy banku zawiadomili policję. Na ulicach Kurowa zaroilo się od radiowozów. Pojawili się kryminalni po cywilnemu oraz psy tropiące. Na drogach wyjazdowych policjanci ustawili blokady kontrolne.



W Kurowie w środę przez kilka godzin trwały kontrole pojazdów opuszczających miejscowość

FOT. RS

Sprawdzano pojazdy wyjeżdżające z miejscowości w stronę Puław i Lublina. Równolegle przesłuchano świadków, w tym pracownicy banku. Zabezpieczono jednocześnie zapisy moni-

toringu, na którym widać podejrzaną.

Dyrektor szkoły w porozumieniu z wójtem w środę dla bezpieczeństwa zdecydowali o wprowadzeniu dodatkowych środków ostroż-

ności w miejscowej szkole podstawowej. Rodzice dzieci z gminy Kurów otrzymali wiadomości z prośbą o to, by tego dnia osobiście odebrali dzieci z placówki lub z przystanków (w przypadku

uczniów dojeżdżających). Jak wyjaśniono, powodem jest poszukiwanie osoby „mogącej stanowić realne zagrożenie dla życia i zdrowia”.

– Jak sądzymy, osoba ta prawdopodobnie chce teraz jak najszybciej opuścić miejsce zdarzenia. Prowadzimy intensywne działania mające na celu ustalenie jej tożsamości oraz zatrzymanie. W tym celu sprawdzamy m.in. zapisy monitoringu. W akcję zaangażowano funkcjonariuszy z Puław, a także komendy wojewódzkiej – mówił nam w trakcie akcji nadkom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

W czwartek rano Kurów obiegły sygnały mówiące o tym, że sprawcy napadu została zatrzymana. Mieszkańcy wskazywali konkretną osobę, która przed laty miała zamieszkiwać gminę Kurów. Policja i prokuratura takich rewelacji jednak nie potwierdzają.

– Cały czas trwają poszukiwania. W tej sprawie nikt jeszcze nie został zatrzymany – przyznaje podnisp. Waldemar Łazuga z KPP w Puławach.

Mimo trwających poszukiwań, życie w Kurowie powoli się normalizuje. Szkoła wróciła do standardowych procedur. Z ulic wylotowych zniknęły kontrole. Otworzył się także oddział okradzionego banku.

– Naszych klientów chciałbym uspokoić, pieniądze były ubezpieczone – przypomina Wojciech Łuczyński, wiceprezes BS w Niemcach, do którego należy placówka w Kurowie. W związku z napadem zarząd ma rozważyć możliwości poprawy bezpieczeństwa swoich oddziałów. Sumy, jaką zabrała poszukiwana, firma nie upublicznia.

Póki co sprawcy całego zamieszania pozostaje na wolności. Za rozbój kobiecie w kapturze grozi nawet do 20 lat więzienia. **RADOSŁAW SZCZĘCH**

Wojskowy autobus, saksofon albo opał

ZAKUPY Lubelski oddział Agencji Mienia Wojskowego sprzedaje wycofane z użytkowania sprzęty i pojazdy. Na nowych właścicieli czekają m.in. autobus pasażerski autosan, honker, star oraz nysa. W sumie w ofercie 108 pozycji o łącznej wartości około pół miliona złotych

Jedną z najciekawszych pozycji oferowanych przez Agencję jest autobus pasażerski **AUTOSAN H-10.10**. Żeby usiąść za jego kierownicą, trzeba zaproponować co najmniej 14 tys. zł. Miłośników krajowej motoryzacji może też zainteresować nysa 522 wycenioną na 7 tys. zł. Kolejny klasyk dostępny w Lublinie to star 200. Najtaniej, bo od 4,5 tys. zł kupimy go w wersji z skrzynią podwoziem. Star 200 ze skrzynią i oponą już wydatek przekraczający 7 tys. zł.

W ofercie znalazły się również dwie chłodnie, wycenione odpowiednio na 6 i 7 tys. zł oraz śmieciarka SMW-20 w cenie 6,5 tys. zł. Jedną z najdroższych pozycji, i to nie tylko w kategorii pojazdów, jest żuraw **DS-0101R** na jeliczu 325 o udźwigu 10 ton. Przyszły właściciel musi zaofiarować za niego przeszło 35 tys. zł.

Kolekcjonerów oraz mechaników samochodowych mogą zainteresować pakiety z częściami zamiennymi do stara 266, jelicza, KAMAZ-a czy nysy. Największy z zestawów, do którego trafiło 44 pozycje wyceniono na 5 tys. zł. Do sprzedaży przeznaczono też sprzęt warsztatowy ze studzienką kablową i naczyniami wzbiórczymi. Cena wywoławcza to 1,3 tys. zł.



Listopadowy przetarg powinien przyciągnąć również uwagę osób, które szukają niedrogich instrumentów muzycznych. W Lublinie kupimy m.in.: gitarę elektryczną fingertip marki Mansfeld (100 zł), flet sinfonia (600 zł), puzon wentylowy firmy Weltklang (1 tys. zł) oraz saksofon tenorowy B (700 zł). Na nowego właściciela czeka też pakiet z waltornią F/ES z najstarszej czeskiej firmy produkującej instrumenty muzyczne - Josef Lidl Brno, a także organy elektryczne marek Roland oraz Yamaha (900 zł).

Poszukiwaczy używanej elektroniki w korzystnych cenach może zainteresować pakiet zawierający aż 59 pozycji, w tym m.in.: dyktafony, telewizory, magnetowidy DVD, projektory i wzmacniacze mocy marki Proxima. Całość wyceniono na 1,8 tys. zł.

Lubelski oddział AMW oferuje również trzy pakiety z akcesoriami i sprzętem medycznym. Najdroższy z nich, złożony z 72 pozycji (zawiera m.in.: aparaty do mierzenia ciśnienia, defibrylatory, elektrokardiograf, unit stomatologiczny) wyceniono na 3 tys. zł. Ceny pozostałych



FOT. AMW

dwóch, w których znalazły się głównie nosze aluminiowe typu B, ustalono na 1,1 tys. zł za każdy z nich.

Jest też drewno opałowe (liściaste, iglaste i mieszane) sprzedawane w pakietach o różnych rozmiarach. Ich ceny wahają się od 650 zł za 5,43 m³ (drewno opałowe mieszane) do 29 tys. za 222,88 m³ (drewno opałowe mieszane).

Potencjalni nabywcy przed złożeniem ofert będą mogli obejrzeć poszczególne pozycje przetargowe w miejscach ich składowania 27 i 30 października w godz. 8-14. Szczegóły dostępne są na stronie Agencji.

Warunkiem udziału w planowanym przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wybranej pozycji, która musi zostać zaksięgowana przez AMW najpóźniej w przeddzień terminu przetargu, a także złożenie oferty do 6 listopada; do godziny 15. Do proponowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Otwarcie ofert 7 listopada o godz. 13:00 w siedzibie lubelskiego oddziału AMW przy ul. Łęczyńskiej 1.

(OPRAC. BAS)



Oddział w Janowcu to nie tylko zamek, ale także inne zabytkowe obiekty, jak dwór z Moniak spod stodoła z Wylągów koło Kazimierza, czy spichlerz z Podlodowa. To również park i winnica

FOT. RS/ARCHIWUM

Janowiec zrywa z Kazimierzem. Marszałek za podziałem

JANOWIEC Samorządowcy województwa lubelskiego chcą zmian w kazimierskim Muzeum Nadwiślańskim. Chodzi o wydzielenie z niego oraz utworzenie jako osobnej instytucji kultury Muzeum Zamek w Janowcu. Placówka może zyskać niezależność od dotychczasowej centrali

Radosław Szczęch

Muzeum Nadwiślańskie to jedna z najważniejszych instytucji kultury na Lubelszczyźnie. W jego skład wchodzi kilka oddziałów, w tym Muzeum Sztuki Złotniczej, Kamienica Celejowska, Dom Kuncewiczów, Oddział Przyrodniczy w spichlerzu przy ul. Puławskiej, czy też wspomniany Zamek w Janowcu. Ten ostatni, na skutek planowanych

zmian po stronie organu prowadzącego placówkę, a więc Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, może uzyskać samodzielność. O tym, że władze wojewódzkie mają takie plany świadczy jeden z punktów sesji sejmiku, która odbędzie się we wtorek, 31 października.

Jak wynika z porządku obrad, radni sejmiku podejmą uchwałę „w sprawie zamiaru podziału samorządowej instytucji kultury Mu-

zeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym oraz utworzenia nowej samorządowej instytucji kultury pod nazwą: Muzeum Zamek w Janowcu”.

– Czekamy obecnie na pozytywną decyzję sejmiku w sprawie wydzielenia naszego oddziału. Jestem pewna, że rozważane zmiany przyczynią się do rozwoju muzeum na zamku – mówi Marzena Brzezicka, zastępczyni dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego ds. oddzia-

łu w Janowcu. Sama dyrektor placówki, Izabela Andryszczyk, do sprawy na razie się nie odnosi: Jest jeszcze zbyt wcześnie na komentarze. Zaczekajmy na ruch ze strony naszego organu prowadzącego – ucięła.

Jakie skutki miałyby wydzielenie janowieckiego muzeum? Według osób związanych z placówką, to przede wszystkim szansa na wyższą samodzielność, w tym awans finansowy związany z bra-

kiem konieczności dzielenia się z centralną w Kazimierzu wpływami z biletów, jakie generuje zamek. A te nie są małe: sięgają miliona złotych w skali roku. Nasi rozmówcy wymieniają również usprawnienie obiegu dokumentów, czy zdolność do pozyskiwania zewnętrznych dotacji tylko na potrzeby obiektów położonych po zachodniej stronie Wisły.

– Poza tym to już nie byłby oddział, ale osobna

jednostka z siedzibą w Janowcu – zauważają muzealnicy.

Kto pokierowałby taką nową, usamodzielnioną placówką? Naturalną kandydatką wydaje się wspomnianą Marzeną Brzezicką, która niedawno awansowała na wicedyrektora MNKD do spraw zamku. To ona najpewniej otrzymałaby stanowisko pełniące obowiązki dyrektora do czasu rozstrzygnięcia konkursu.

Puławy za opozycją, Wąwolnica za PiS

POLITYKA Sprawdziliśmy, jak wyglądają polityczne sympatie w gminach powiatu puławskiego biorąc pod uwagę ostatnie wybory parlamentarne. Wskazujemy gdzie najwięcej zwolenników ma PiS, a gdzie opozycja

Radosław Szczęch

Jak wynika z naszych obliczeń, demokratyczna opozycja, czyli ugrupowania opozycyjne pracujące nad powołaniem wspólnego, koalicyjnego rządu, najwyższe poparcie ma w stolicy powiatu puławskiego: mieście Puław. Ugrupowania wskazujące jako kandydata na premiera Donalda Tuska, uzyskały tam łącznie 52,2 proc. poparcia.

Drugi najlepszy wynik KO z Trzecią Drogą i Nową Lewicą otrzymała w gminie Kazimierz Dolny: 45,22 proc. a trzecie w gminie Nałęczów: 41 proc. Przypadkiem lub nie, to jedyne ośrodki miejskie w powiecie.

Najslabszy wynik opozycja uzyskała natomiast w gminie Wąwolnica, gdzie na kandydatów wskazanych ugrupo-



Frekwencja wyborcza w Puławach wyniosła 75,26 proc. Najwyższa była przy tym w komisji wyborczej nr 11 na os. Niwa - 85,04 proc.

FOT. RS

wań swoje głosy oddało niecałe 27,5 proc. wyborców.

W tej samej gminie Wąwolnica ponad 56,7 proc. poparcia uzyskało Prawo i Sprawiedliwość, co było najwyższym wynikiem rządzącej partii

w powiecie. Bardzo wysoki wynik PiS uzyskał również na wschodnich krańcach regionu – w gminie Baranów – 55,7 proc. oraz gminie Markuszów: 55,4 proc. Dla odmiany najmniej zwolenników

formacji Jarosława Kaczyńskiego mieszka w mieście Puławy: 37,4 proc. oraz gminie Kazimierz Dolny (43,5 proc.).

Konfederacja w powiecie puławskim uzyskała nieznacznie lepszy wynik (8,12 proc.), niż w całym kraju (7,16 proc.). Kandydaci tego ugrupowania najczęściej zwolenników mają w Kurowie i Markuszowie (w obydwu ponad 10,5 proc.). Najslabszy wynik partia ta uzyskała w Puławach: 6,83 proc.

Jedyną poważną siłą polityczną, której w tym mieście poszło gorzej, była Nowa Lewica z wynikiem 6,71 proc. Biorąc pod uwagę cały powiat, formacja współtworzona przez SLD, Razem i PPS uzyskała jeszcze mniej: 5,8 proc. W najbardziej konserwatywnych gminach lewicowe ugrupowanie znalazło się pod wyborczym progiem.

POPARCIE DLA PIS:

1. Gmina Wąwolnica - 56,71 proc.
2. Gmina Baranów - 55,70 proc.
3. Gmina Markuszów - 55,41 proc.
4. Gmina Żyrzyn - 53,34 proc.
5. Gmina Kurów - 52,70 proc.
6. Gmina Janowiec - 49,37 proc.
7. Gmina Końskowola - 47,48 proc.
8. Gmina Nałęczów - 47,19 proc.
9. Gmina Puławy - 46,75 proc.
10. Gmina Kazimierz Dolny - 43,49 proc.
11. Miasto Puławy - 37,4 proc.

POPARCIE DLA KO+TD+NOWA LEWICA:

1. Miasto Puławy - 52,2 proc.
2. Gmina Kazimierz Dolny - 45,22 proc.
3. Gmina Nałęczów - 41,00 proc.
4. Gmina Puławy - 39,75 proc.
5. Gmina Końskowola - 38,69 proc.

6. Gmina Janowiec - 37,94 proc.
7. Gmina Żyrzyn - 32,98 proc.
8. Gmina Baranów - 32,59 proc.
9. Gmina Kurów - 32,53 proc.
10. Gmina Markuszów - 29,89 proc.
11. Gmina Wąwolnica - 27,46 proc.

POPARCIE DLA KONFEDERACJI:

1. Gmina Kurów - 10,53 proc.
2. Gmina Markuszów - 10,51 proc.
3. Gmina Wąwolnica - 9,60 proc.
4. Gmina Żyrzyn - 9,55 proc.
5. Gmina Końskowola - 9,49 proc.
6. Gmina Janowiec - 9,17 proc.
7. Gmina Puławy - 9,15 proc.
8. Gmina Nałęczów - 7,92 proc.
9. Gmina Baranów - 7,80 proc.
10. Gmina Kazimierz Dolny - 7,45 proc.
11. Miasto Puławy - 6,83 proc. (źródło: PKW)



FOT. STAROSTWO POWIATOWE BIŁGORAJ

Już pół wieku po ślubie. I wciąż są razem

BIŁGORAJ Minęło już ponad 50 lat od momentu, gdy stawali na ślubnym kobiercu. W środę ten wyjątkowy jubileusz i złote gody świętowało 25 małżeństw z Biłgoraja.

Podczas uroczystości zorganizowanej w Biłgorajskim Centrum Kultury z udziałem m.in. samorzą-

dowców jubilatów zostały przekazane Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Przyznaje je prezydent RP. Żony i mężowie odbierali też liczne gratulacje i serdeczne życzenia, m.in. Od burmistrza miasta i Andrzeja Łągoźnego z zarządu powiatu biłgorajskiego.

W gronie jubilatów znaleźli się:

• Stefania i Bolesław Banakowie
• Krystyna i Stanisław Bednarzowie
• Helena i Jan Bielakowie • Halina i Ryszard Bilowie • Teresa i Piotr Cholewińscy • Regina i Jan Dylowie
• Barbara i Jerzy Groszkowie • Krystyna Blicharz-Gurdziel i Józef Gur-

dziel • Halina i Florian Kudachowie
• Teresa Jadwiga i Marian Malcowie
• Alina i Jan Małysowie • Ewa i Zdzisław Mazurowie • Leokadia i Ryszard Mizakowie • Janina i Zdzisław Niemiecowie • Genowefa i Tadeusz Niziowie • Weronika i Jan Niziowie
• Halina i Zbigniew Obszańscy •

Maria i Aleksander Orłowie • Czesława i Janusz Papudowie • Ludwika i Tadeusz Potoccy • Teresa i Andrzej Poździkowie • Krystyna i Zygmunt Różańscy • Emilia i Stanisław Urbalowie • Maria i Józef Zawadzcy • Maria i Kazimierz Zygmuntowie.

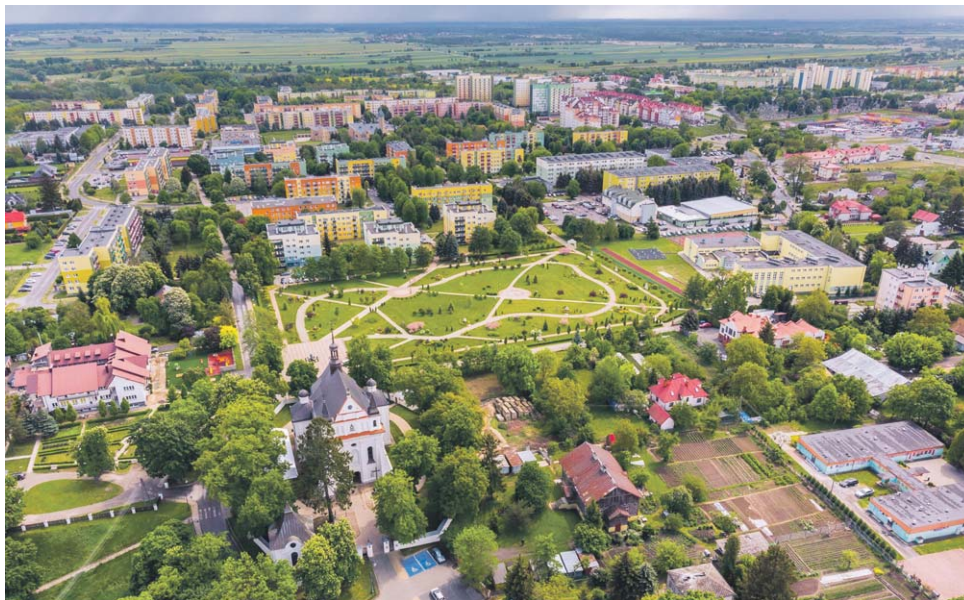
OPRAC. AK

Głosowanie zakończone. Te projekty wygrały na osiedlach

ŁĘCZNA W czwartek zakończono weryfikację oraz liczenie głosów w budżecie osiedlowym, zielonym i dziecięcym na rok 2024. W konsultacjach wzięły udział 762 osoby. Największe poparcie dla zielonej strefy wypoczynku i stołów to ping-ponga

Wnocy z niedzieli na poniedziałek zakończono internetowe głosowanie projektu łączńskiego budżetu osiedlowego. Do podziału było łącznie 322 tys. zł. W części przeznaczanej na tzw. projekty zielone najwięcej głosów (463) otrzymało nowe miejsce wypoczynku przy budynku straży pożarnej. Na ten cel trafi 40 tys. zł.

W budżecie dziecięcym cała pula, 50 tys. zł, trafi natomiast na montaż stołów do ping-ponga na głównych osiedlach miasta. Za tym projektem opowiedziało się 346 obywateli.



Budżet osiedlowy w Łęcznej na 2024 roku został podzielony. Przy niskiej frekwencji, na mniejszych osiedlach do zwycięstwa wystarczyło zebranie kilkunastu głosów poparcia

FOT. UM/FB

Na os. Niepodległości wygrała poprawa traktu spacerowego w kierunku Wieprza (142 głosy), ale na ten cel zgodnie z wnioskiem miasto przeznaczy zaledwie 20 tys. zł, a to za mało na poważne zmiany infrastrukturalne. Drugie miejsce – nowe oznakowanie ulic, uzyskało mniej głosów (74) ale otrzyma za to więcej środków – 40 tys. zł, tyle o ile wnioskowali autorzy.

Nieznacznie mniejsze poparcie (63) otrzymał remont skateparku, który pieniędzy miejskich w ramach budżetu osiedlowego nie otrzyma.

Na os. Samsonowicza 116 osób poparło przebudowę górki saneczkowej, na co Łęczna przeznaczy w przyszłym roku 60 tys. zł. Taka sama kwota trafi na zwycięski projekt os. Bobrowniki, czyli rozbudowę parkingu przy ul. Leśnej (76 głosów). Na os. Stare Miasto siłą 19 głosów wygrał montaż zabawek dla dzieci „pod kładką” na co trafi 25 tys. zł. Z kolei na os. Słonecznym 15 głosów zapewniło zwycięstwo oraz 15 tys. zł dla sąsiedzkich festynów integracyjnych.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Bardzo pozytywny wolontariat

WSPARCIE Fundacja Dr Clownia, że przebywający w placówkach mali pacjenci uśmiechają się i choć na chwilę zapominają o miejscu w którym są. Teraz każdy może się do nich zgłosić i nieść dzieciom radość.

Wolontariusze fundacji Dr Clownia odwiedzają szpitale dziecięce i placówki specjalne na terenie całej Polski. Wolontariuszy spotkamy także w domach opieki społecznej. Zgodnie z powiedzeniem „śmiech to zdrowie” idą tam, gdzie do śmiechu czasem brakuje powodów. Po

odpowiednim przeszkoleniu wolontariusz tworzy postać Doktora Clowna, która jest narzędziem ich pracy. Kompletuje strój i opanowuje elementy sztuki cyrkowej i iluzji. Następnie razem z zespołem wyrusza do szpitala, gdzie następuje praktyczna część wdrożenia.

Teraz każdy z nas może stać się takim bohaterem w stroju clowna. Fundacja poszukuje wolontariuszy, którzy będą poprawiać samopoczucie małych i dużych pacjentów.

– Mimo trudnych miejsc pracy, to bardzo pozytywny

wolontariat. Tworzymy swoją postać Doktora Clowna i za pomocą m.in. iluzji, żonglerki i sztuki cyrkowej, zmieniamy szpitalny świat. Uśmiech, który wywołujemy, od razu do nas wraca. Możemy w czasie rzeczywistym obserwować pozytywną zmianę, jaką w dzieciach i dorosłych powodują nasze wizyty. To i nas ładuje pozytywną energią – mówi wolontariuszka fundacji Doktor Wiatrak.

Co zrobić by stać się Doktorem Clownem?

Przede wszystkim, osoba chcąca być wolontariuszem

musi być pełnoletnia, posiadać ważną książeczkę sanitarno-epidemiologiczną i zaświadczenie od lekarza o braku przeciwwskazań do bycia wolontariuszem. Kolejnym ważnym elementem jest dyspozycyjność: wolontariusz powinien być dostępny przez około 2 godziny w wybrany dzień tygodnia przez co najmniej 3 miesiące. Chętni muszą do 13 listopada wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie drclown.pl.

OPRAC. IC



Ortopedia to sztuka użytkowa

Rewizyjna ortopedia rekonstrukcyjna ma swoją bezdyskusyjną skuteczność i przydatność. Jej rola stale rośnie i będzie rosła – **ROZMOWA** z dr. med. Andrzejem Atrasem, ordynatorem Oddział Urazowo - Ortopedycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie

Patryk Małecki

• **Panie Doktorze, w marcu tego roku dokonał Pan, zabiegu implantowania pierwszej rewizyjnej protezy stawu biodrowego wydrukowanej w Polsce w technologii 3D. Sukces miał miejsce w lubelskim szpitalu przy ulicy Herberta...**

- Nie mamy z tym żadnego problemu. Dowodzi to jedynie naszego zaangażowania w pracę. Medycyna dzieje się wszędzie.

• **No więc, co się działo w tym przypadku?**

- Była to procedura endoprotezoplastyki rewizyjnej. Dotyczyła pacjentki, która miała wcześniej założoną protezę stawu biodrowego, ale doszło do jej poważnego obuluzowania i dużych ubytków w obrębie kości miednicy. Wymagało to zastosowania rozbudowanego implantu, który umożliwiłby stabilne osadzenie w kości z wykorzystaniem pozostałych stref zawierających dobrej jakości fragmenty panewki kostnej. Planowanie zabiegu było trudne, bo wymagało takiego rozłożenia sił w panewce, aby w przyszłości nie powodowały dalszego uszkodzenia tkanek kostnej, a wręcz odwrotnie - stymulowały regenerację i odbudowę łoża kostnej. Od razu muszę dodać, że zabieg był dziełem całego zespołu, którym ja tylko kierowałem. Pełny szacunek dla kolegów...

• **Kto wydrukował protezę?**

- Polska firma z Białegostoku, z którą od dawna współpracujemy w pracach badawczych dotyczących tworzenia na miarę implantów w technologii druku 3D. W opisywanym przypadku pacjentka przeszła szereg badań obrazowych, w tym tomografii komputerowej wysokiej rozdzielczości. Na tej podstawie powstał trójwymiarowy model miednicy i stawu biodrowego. Umożliwiło to nam określenie wielkości i zakresu ubytków i uszkodzeń w kości miednicy i finalnie opracowanie w pełni dopasowanego implan-

tu, który został osadzony w kości miednicy.

• **Jak rozumiem, musiała się zgadzać nie tylko precyzyjna trójwymiarowa geometria, ale także biologiczna kompatybilność z organizmem operowanej?**

- Oczywiście tak. W celu uzyskania najlepszego powinowactwa implantu do kości pacjentki panewka została pokryta porowatą tytanowo-węglowo-krzemową powłoką zbliżoną do struktury kostnej z dodatkowym komponentem antybakteryjnym. Ma to przyspieszać wrastanie kości w strukturę implantu i w efekcie rehabilitację pacjentki oraz jej dochodzenie do możliwie najwyższej sprawności fizycznej.

• **Jaka jest perspektywa terapeutyczna takich zabiegów?**

- Rewizyjna ortopedia rekonstrukcyjna ma swoją bezdyskusyjną skuteczność i przydatność. Jej rola stale rośnie i będzie rosła.

Protezy indywidualizowane stawu umożliwiają o wiele bardziej precyzyjne wykonanie zabiegu i skrócenie jego czasu ze wszystkim tego konsekwencjami. Zmniejszeniem ryzyka utraty krwi i występowania powikłań. W wielu przypadkach są wręcz jedyną metodą implantacji protezy rewizyjnej i dają pacjentowi możliwość powrotu do sprawności fizycznej. Od razu uzupełnię, że metoda ta ma zastosowanie nie tylko w ortopedii rekonstrukcyjnej rewizyjnej, ale również w onkologii, gdzie występują duże ubytki kości spowodowane rozwojem procesu nowotworowego. Wiodącym trendem jest także coraz częstsze wykorzystywanie w procedurach operacyjnych elementów robotyki co ma wpływ na ich precyzję i skuteczność.

• **I ten nurt zamierzacie rozwijać przy ulicy Herberta?**

- To chyba jasne. Implanty stawu biodrowego na miarę drukowane w 3D już skutecznie wdrożyliśmy do codziennego zastosowania i myśli-



Doktor n. med. Andrzej Atras

FOTO: ARCHIWUM ODDZIAŁU ORTOPEDYCZNO-URAZOWEGO WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO

my nad dalszym rozwojem. Nasze dążenia i motywacje

podziela także kierownictwo szpitala wspomagając rozwój oddziału.

• **Ile zabiegów w nim dokonujecie?**

- Około dwudziestu pięciu tygodniowo. Poza biodrami są to także zabiegi na stawach

kolanowych, łokciowych, barkowych, skokowych, a także stawach stopy i dłoni.

• **Można powiedzieć, że lubelska ortopedia dołącza do krajowej czołówki?**

- Na pewno bardzo silnie i dynamicznie się rozwija podnosząc stale standardy lecznicze. Staramy się skutecznie równać do najlepszych.

• **Jaka jest Pana droga zawodowa?**

- Jest związana od początku z Lublinem. Po maturze w Kraśniku dostałem się na lubelską Akademię Medyczną. Trafiłem do ortopedii dzięki mojemu mistrzowi, doktorowi Andrzejowi Bednarkowi, który odkrył przede mną perspektywę tej dziedziny i rozwinął do niej pasję. Staram się kontynuować jego koncepcje medyczne oraz swoistą filozofię ortopedii. Doktorat obroniłem pod kierunkiem profesora Krzysztofa Marczewskiego. Niestety, obaj wymienieni moi mistrzowie już nie żyją. Większość mojej drogi profesjonalnej związana jest z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Współpracuję z licznymi centrami uniwersyteckimi takimi jak Klinika Ortopedii w Lublinie, Klinikami CMKP w Otwocku, czy Szpitalem Uniwersyteckim w Warszawie.

• **Jest Pan także specjalistą pozostającym w międzynarodowym obiegu naukowym.**

Członkiem Amerykańskiej Akademii Chirurgów Ortopedycznych (AAOS).

- Akademia skupia czołówkę międzynarodową w dziedzinie ortopedii. Jest to forum prezentacji i dyskusji najnowszych osiągnięć w naszej dziedzinie podczas cyklicznych konferencji i sympozjów, a ostatnio – od czasów pandemii – także w intensywnej komunikacji internetowej online. Oczywiście czuję się usatysfakcjonowany i doceniony członkostwem AAOS. Uczestniczyłem w wydarzeniach Akademii wielokrotnie. Wybieram się na kolejne w najbliższym czasie.

• **Co można uznać za wiodące kierunki współczesnej ortopedii?**

- Jest to na pewno protezoplastyka rewizyjna. Przez całe lata świat medyczny dążąc do podnoszenia jakości życia oferował protezowanie uszkodzonych stawów, co przybrało masowy charakter, często u coraz młodszych pacjentów. Obecnie coraz większa ilość tych implantów wymaga wymiany z powodu stopniowego zużycia, mimo wzrastającej ich trwałości, zaniku i uszkodzenia łoża kostnej wokół protezy i zaburzeń funkcjonowania mechanicznego. Prawdziwym wyzwaniem jest perspektywa tkankowej hodowli ludzkich stawów dających się skutecznie implantować, ale jeszcze jest to raczej pieśń przyszłości.

• **Można zaryzykować twierdzenie, że ortopedia podnoszona jest dziś do rangi... sztuki?**

- Można, o ile będzie to sztuka użytkowa, pomagająca pacjentowi. A nie tylko – abstrakcyjna, sama dla siebie

• **Na koniec, pytanie prozaiczne. Nie zamierza Pan przy takich sukcesach i dorobku zamienić Lublin na inny bardziej prestiżowy ośrodek?**

- Takich propozycji nie brakuje, ale nic nie zamierzam zmieniać.

• **Dlaczego?**

- Może pan to nazwać lubelskim patriotyzmem.



Lubelski implant biodrowy wydrukowany w technologii 3D

Krzysztof „Tacz” Taczalski szalał koparką. Rył ziemię przez 20 godzin

Krzysztof Taczalski na razie nie wyskoczył z samolotu bez spadochronu, jak zapowiadała, ale dosiadł koparki. Przez 20 godzin, z małymi przerwami, wykopał i zakopał pół kilometra rowu pod światłowód. To nie oznacza, że mieszkaniec Zakrzówka porzucił swoje marzenia, czyli przelot „jednym skokiem” przez Atlantyk samolotem śmigłowcowym, w setną rocznicę wyczynu Charlsa Lindbergha



Krzysztof „Tacz.pl” Taczalski z motocykla przesiadła się na małą koparkę. – Zrobiłem papiery na koparki i dźwigi. Od razu wpadł mi do głowy pomysł na kolejny rekord – mówi Taczalski.

Małą koparką marki Sany niemal ciągiem, przez 20

Krzysztof „Tacz” Taczalski w 20 godzin wykopał i zakopał 500-metrowy rów pod światłowód

godzin, wykopał i zakopał 500-metrowy rów pod światłowód. – Jest to chyba naj-

lepszy wynik w kraju, a może nawet w Europie. Nigdzie go nie zgłaszałem – opowiada „Tacz” Taczalski. Łącznie przerzucił 150 metrów sześciennych, koparką która ma łyżkę o szerokości 30 centymetrów.

Mieszkaniec Zakrzówka wciąż marzy, aby powtórzyć wyczyn Charlsa Lindbergha,



czyli samolotem śmigłowcem przelecieć ponad Atlantykiem „jednym skokiem”. Maszynę Spirit of St. Louis ma zastąpić replika tego samolotu. – Znalazłem firmę w USA, która wyprodukowała taki sprzęt. Samolot kosztuje 1,5 miliona dolarów. Mam nadzieję, że znajdę sponsorów na samolot i przelot – dodaje

Naszemu Czytelnikom „Tacz” kojarzy się z wyczynami na motocyklu, ostatnio pobił rekord prędkości jazdy na jednym kole: 265 km/h

FOT. K. TACZALSKI

Krzysztof Taczalski. – Chcę tego dokonać w setną rocz-

nicę przelotu między Ameryką Północną a Europą, bez międzylądowania. Lindbergh zrobił to w 1927 roku, a ja chcę wystartować 20 maja w 2027 roku – deklaruje Taczalski. Na razie jeszcze nie ma licencji pilota, ale wciąż deklaruje spełnienie swojego marzenia.

(P.P.)

Prąd zabił 76-latką. Jak do tego doszło?

Próbował połączyć przewody elektryczne i został porażony prądem. Niestety, 76-letni mężczyzna tego nie przeżył



Do tej tragedii doszło w środę wczesnym popołudniem w gminie Tucznia. Było ok. godz. 13, gdy policjanci z Wisznic dostali informację o zdarzeniu. Telefonował członek rodziny starszego mężczyzny. Gdy 76-latek został znaleziony na podwórku, nie dawał oznak życia.

– Do zdarzenia doszło prawdopodobnie podczas

próby podłączania przewodu elektrycznego – informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Na miejsce dotarli policjanci. Wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora. Wyjaśniają okoliczności i przyczyny tragedii. Być może pomocne będą w tym wyniki sekcji zwłok zmarłego.

OPRAC. AK

20 lat więzienia za 28 kg marihuany

Nie wiadomo jak długo ten biznes się kręcił. Ale dłużej już nie będzie. Lubartowscy policjanci zatrzymali 33-latkę z okolic miasta, który uprawiał konopie indyjskie. Skonfiskowali u niego aż 28 kg marihuany.

Kryminalni swoimi kanałami ustali, gdzie i czego mają szukać. Pojechali więc do jednej z miejscowości w gminie Lubartów na przeszukanie. Strzał był celny.

– W specjalnie przygotowanej komórce na wentylo-



FOT. KPP LUBARTÓW

wanych wiatrakami półkach suszyły się konopie indyjskie. Znajdowały się one w różnej fazie suszenia. Marihuana

znajdowała się również w pudełkach na podłodze i słoikach. Łącznie policjanci zabezpieczyli ponad 28 kilogramów

marihuany, oraz sprzęt służący do wytwarzania narkotyków – relacjonuje zdarzenia z minionego poniedziałku sierż. szt. Jagoda Stanicka, rzeczniczka lubartowskiej policji.

Właściciel tego „dobytku” był na miejscu. I został od razu zatrzymany. W środę w prokuraturze usłyszał zarzuty „wytworzenia, uprawy i posiadania znacznych ilości środków odurzających”.

Grozi mu za to kara nawet do 20 lat więzienia.

OPRAC. AK

Ukradł pieniądze z kościelnej skarbonki

Trochę to trwało, ale w kilka miesięcy po kradzieży policjanci z Włodawy ustalili sprawcę kradzieży pieniędzy z kościelnej skarbonki. Zatrzymali go, a sąd uznał, że 64-latek od razu powinien trafić za kratki.

Mężczyzna ma na sumieniu co najmniej dwa przestępstwa. Pod koniec czerwca usiłował na jednej z ulic we Włodawie ukraść rower. Już go nawet wziął i zaczął prowadzić w sobie tylko znanym

kierunku, ale jakiś przechodzień wyczuł, co się święci i spłoszył złodzieja.

Kilka dni później doszło natomiast do kradzieży w jednym z miejscowych kościołów.

– Sprawca zniszczył zamek, dostał się do wnętrza skrzynki na datki i dokonał kradzieży zebranych tam pieniędzy – relacjonuje zdarzenie asp. szt. Kinga Zamojska-Prystupa z włodawskiej policji.

Funkcjonariusze długo pracowali nad tą sprawą, ale



są efekty. Zebrali taki materiał dowodowy, który pozwolił im

zatrzymać 64-latkę z gminy Włodawa i przedstawić zarzuty.

Mężczyzna przyznał się do winy. A że jest recydywistą, bo odsiadywał wyroki za podobne przestępstwa, sąd uznał, że powinno się go izolować i wydał decyzję o tymczasowym aresztowaniu 64-latkę. Gdy ponownie stanie przed sądem, musi się liczyć z karą nawet 15 lat pozbawienia wolności.

OPRAC. AK

Mecz kolejki w Chełmie

TAURON 1. LIGA W weekend Chełmie zostanie rozegrany mecz kolejki. W sobotę o godzinie 18 miejscowa Bogdanka Arka zmierzy się z BBTS Bielsko-Biała

Spotkanie otworzy serię starć beniaminka z trudnymi rywalami. Na początek idzie zespół z Bielska-Białej. To spadkowicz z PlusLigi. Sobotni przeciwnik chełmian na najwyższym poziomie rozgrywkowym przetrwał tylko sezon. Wiosną ubiegłego roku BBTS toczył rywalizację o wejście na siatkarskie salony. Za przeciwnika miał MKS Będzin. Finałowa rozgrywka trwała przez trzy spotkania. We własnej hali siatkarze z Bielska-Białej wygrali dwukrotnie po 3:2, zaś na terenie rywala zwyciężyli 3:1. Tym samym zameldowali się w PlusLidze. Niestety, dla beniaminka i miejscowych kibiców, ligowa rzeczywistość okazała się bardzo brutalna i po rocznym pobycie powrócili do Tauron 1. Ligi.

Trwająca krótko przygoda na salonach rozbudziła ponownie nadzieje na występ



Bogdanka Arka przystąpi do meczu z BBTS z pozycji lidera

FOT. TAURON 1. LIGA

py z najlepszymi. Dlatego, dysponujący już pewnym doświadczeniem i odbudowanym potencjałem kadrowym, spadkowicz ponownie ma ambitny plan – po roku

chce wrócić do PlusLigi. Od tego sezonu w BBTS występuje doskonale znany z gry w LUK Lublin atakujący Szymon Romać. To on dawał się we znali świdnickiej PZL Le-

onardo Avii, która w ubiegłym czwartek była ligowym przeciwnikiem spadkowicza. Są również rozgrywający Szymon Berezka, przyjmujący Kamil Dębski, środkowi Ma-

teusz Zawalski i Wojciech Siek czy libero Bartosz Fijałek. Z sześciu rozegranych spotkań BBTS wygrał pięć. W ostatniej kolejce pokonał u siebie Świdniczan 3:2. Nie było to jednak łatwe zwycięstwo. Miejscowi musieli się napracować aby odnieść sukces. W dorobku są też triumfy nad AZS AGH Kraków (3:0), Visłą Proline Bydgoszcz (3:0) i MCKiS Jaworzno (3:1). W spotkaniu z Mickiewiczem Kluczbork potrzebował pięciu partii aby udowodnić swoją wyższość. Jedynej porażki doznał w trzeciej kolejce, na wyjeździe z Gwardią Wrocław (1:3). Podopieczni Sergieja Kapelusza zgromadzili 13 punktów, co daje im obecnie czwartą lokatę w tabeli.

Bogdanka Arka prowadzi w stawce Tauron 1. Ligi. Podopieczni Bartłomieja Rebzdzy mają na koncie tylko

jedną porażkę – na wyjeździe z Astrą Nowa Sól (0:3). Lider uzbierał 15 punktów. Spotkanie z BBTS będzie z tych o podwójną stawkę, wygrana przy korzystnym wyniku meczu wicelidera MKS Będzin, pozwoli utrzymać prowadzenie w tabeli. – Cieszymy się, że możemy z tak dobrym bilansem punktowym zagrać spotkanie z BBTS. Rywale wzmocnili się zawodnikami z PlusLigi. Podchodzimy do rywalizacji z czystymi głowami. Myślę, że zawodnicy już nie mogą się doczekać aby zagrać z takim rywalem przed własną publicznością. Będzie to spotkanie drużyn, które w naszej lidze będą się liczyć. Spodziewamy się trudnego meczu, będziemy walczyć o wygraną. Zwycięstwo z tej klasy przeciwnikiem będzie dla nas wielką radością – mówi trener Bartłomiej Rebzda.

(GROM)

Emocje gwarantowane

TAURON 1. LIGA W sobotę PZL Leonardo Avia Świdnik zmierzy się we własnej hali z MKS Będzin. Mecz rozpocznie się o godz. 18, a nie jak planowano wcześniej o 17

Do Świdnika przyjedzie jeden z czołowych zespołów Tauron 1. Ligi. Będzinianie to finalista minionego sezonu. W decydującej rozgrywce musieli uznać wyższość w trzech meczach BBTS Bielsko-Biała. W obecnych rozgrywkach MKS radzi sobie bardzo dobrze. Z sześciu rozegranych spotkań sobotni rywal PZL Leonardo Avia wygrał pięć. Podopieczni Wojciecha Serafina ograli 3:0 MCKiS Jaworzno, po 3:1 Lechię Tomaszów Mazowiecki, Visłę Proline Bydgoszcz, Gwardię Wrocław i AZS AGH Kraków. Jedynej porażki doznali w wyjazdowym spotkaniu w Kluczborku, gdzie 1:3 ulegli miejscowemu Mickiewiczowi. Taki dorobek plasuje zespół z Będzina na wysokim drugim miejscu. Będzinianie zgromadzili 15 punktów, tyle samo co prowadząca w tabeli Bogdanka Arka Chełm.

W drużynie MKS jest kilku nowych zawodników. Niektórzy są doskonale znani kibicom siatkówki w regionie. Od kilku sezonów na pozycji środkowego występuje były zawodnik świdnickiego klubu Łukasz Swodczyk. Przed obecnym w Będzinie pojawili się dwaj kolejni gracze Avii: atakujący Mateusz Rečko i środkowy Mateusz Siwicki. Do kadry MKS dołączył rozgrywający Indykpol AZS Olsztyn Grzegorz Pająk. Doświadczony siatkarz znany jest kibicom w regionie z występów w LUK Lublin. W drużynie z Będzina zostali gracze, którzy są filarami zespołu: środkowy Artur Ratajczak i libero Maciej Olenderek. Również w ekipie ze Świdnika występują zawodnicy, którzy wiosną reprezentowali barwy MKS Będzin. To przyjmujący Maciej Ptaszyński oraz środkowy Hubert Piwowarczyk. Sobotnie spotkanie uznane

zostało jako kolejne z meczów kolejki. W hali Szkoły Podstawowej nr 7 spotkają się bowiem wicelider MKS z piątą drużyną Tauron 1. Ligi. Żółto-niebiescy tracą do rywala tylko dwa punkty. Zwycięstwo za trzy „oczka” sprawi, że PZL Leonardo Avia wyprzedzi rywala w tabeli. Świdniczanie przed tygodniem zaprezentowali się z dobrej strony, mimo że przegrali 2:3, w starciu z BBTS. – Popelniliśmy błędy w drugim i czwartym secie, które przegraliśmy. Szacunek dla zespołu, że podniósł się w tie-breaku, przegrywając już 0:6 wyciągnął wynik do gry na przewagę i przegrał tylko 14:16. Mieliliśmy szansę na zwycięstwo. Dlatego wyprawę do Bielska-Białej traktujemy jako stratę dwóch punktów, a nie zdobycz jednego. W meczu z MKS wyjdziemy walczyć o zwycięstwo. Interesuje nas wygrana – mówi szkoleniwiec Avii Jakub Guz. (GROM)

Powtórka mile widziana

EKSTRALIGA RUGBY W pierwszej kolejce rundy rewanżowej Edach Budowlani Lublin zagrają na wyjeździe z Arką Gdynia. Początek spotkania na Narodowym Stadionie Rugby w sobotę o godzinie 17

Po pierwszej rundzie lubelska piętnastka plasuje się na czwartym miejscu w tabeli. Podopieczni grającego szkoleniowca Stanisława Powal-Niedźwieckiego uzbierałi 21 punktów, wygrali pięć spotkań i doznali trzech porażek. Lublinianie stracili punkty w meczach wyjazdowych: z Awenta Pogonią Siedlce, Orkanem Sochaczew i Juvenią. Do prowadzącej ekipy z Krakowa Edach Budowlani mają 16 punktów straty. Zdecydowanie mniej, bo tylko osiem tracą do wicelidera Orkana Sochaczew, zaś do trzeciego Ogniwa Sopot sześć. Dla lubelskiej ekipy ważne jest to, co dzieje się w tabeli za jej plecami. Sześć punktów mniej zgromadziły: piąta Arka i szósta Lechia. Osiem mniej ma siódma w klasyfikacji Pogoń. Na inaugurację, w meczu na stadionie przy ul. Magnoliowej,

górną byli gospodarze. Edach Budowlani wygrali z Arką 28:21. Lublinianie chcą w tym sezonie zdobyć medal. Gdyby rozgrywki ligowe zakończyły się po pierwszej rundzie drużyna walczyłaby o trzecie miejsce. Za przeciwnika miałaby drużynę z Sopotu. Lublinianie pojedą do Gdyni podbudowani dobrą postawą w meczu z liderem z Krakowa. – Nie wypadliśmy źle. Graliśmy w bardzo trudnych warunkach i to wszystko determinowało. Tak naprawdę zabiły nas dwa błędy. Jeden przegrany własny młyn przy niedokładnym wrzucie piłki i jedno niedokładne podanie, które zakończyło się przyłożeniem dla Juvenii. Wynik powinien być 7:0, a następnie 7:7. Przy takim rozstrzygnięciu o zwycięstwie decydowałby jeden rzut karny lub inna punktowa akcja – mówi trener Powal-Niedźwiecki. Jego podopiecznych przydałyby się każde punkty. Muszą jednak

pamiętać, że Arka zdecydowanie lepiej radzi sobie w spotkaniach u siebie. – Mimo kłopotów kadrowych nasz najbliższy rywal pokazał, że potrafi dobrze grać w rugby. W ostatnim meczu z Orkanem pokazali, mimo porażki, że umieją zagrać dobre zawody. Jestem pewien, że podobnie zaprezentują się z spotkaniem z nami. Nie mają nic do stracenia będą – zapowiada szkoleniwiec. Do końca rywalizacji tej jesieni w ekstraklidzie zostały dwie kolejki, obie z rundy rewanżowej. – Naszym celem na te spotkania są dwie wygrane. Punkty są nam bardzo potrzebne i przydadzą się w tabeli. Przed nami bardzo trudne zadanie. Mamy jednak swoje atuty, które chcemy wykorzystać. Musimy być skoncentrowani od początku do końca, wyjść i zagrać swoje rugby – mówi opiekun lublinian. (GROM)



ORLEN  **Basket Liga**

POLSKI CUKIER START LUBLIN
vs WKS ŚLĄSK WROCŁAW

27 X (PIĄTEK) | GODZ. 17:30

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Żuraw za Sagana

W środę plotkowano, że następcą Marka Saganowskiego w Wiśle Płock będzie Dariusz Żuraw. W czwartek „Nafciarze” oficjalnie ogłosili, że byli szkoleniowcem: Lecha Poznań, Podbeskidzia Bielsko-Biała czy Zagłębia Lubin, przejmie drużynę po „Saganie”. 50-letni trener podpisał umowę z Wisłą do 30 czerwca 2025 roku. Jego asystentem w Płocku będzie Łukasz Beccella.

Kadra na MŚ do lat 17

Reprezentacja Polski do lat 17 w listopadzie wystąpi w turnieju finałowym mistrzostw świata w tej kategorii wiekowej. Biało-Czerwoni w grupie zmierzą się z: Japonią (11 listopada, godz. 10), Senegalem (14 listopada, 10) oraz Argentyną (17 listopada, 10). Mistrzostwa będą się odbywały w Indonezji.

KADRA REPREZENTACJI POLSKI

Bramkarze: Miłosz Piekutowski (Jagiellonia Białystok), Michał Matys (Zagłębie Lubin), Robin Lisewski (Borussia Dortmund), Niemcy. **Obroncy:** Michał Gurgul (Lech Poznań), Piotr Kowalik (Sandecja Nowy Sącz), Jakub Krzyżanowski (Wisła Kraków), Igor Orlikowski (Zagłębie), Dominik Szala (Górniki Zabrze). **Pomocnicy:** Karol Borys (Śląsk Wrocław), Igor Brzyski (Lech), Krzysztof Kolanko (Górniki Z.), Jan Łabędzki (ŁKS), Szymon Łyczko (Stal Rzeszów), Marcel Reguła (Zagłębie), Filip Różga (Cracovia), Maksymilian Sznaućner (PAOK), Filip Wolski (Lech). **Napastnicy:** Mike Huras (VfB Stuttgart), Daniel Mikołajewski (Parma), Mateusz Skoczylas (AC Milan), Oskar Tomczyk (Lech).

Mini Lotto (25.10)

1, 4, 29, 36, 40.

Ekstra Pensja (25.10)

4, 5, 7, 12, 24, 1.

Ekstra Premia (25.10)

2, 4, 23, 25, 33, 2.

Multi Multi (26.10) 14

5, 6, 7, 11, 12, 14, 30, 31, 32, 36, 37, 39, 43, 46, 63, 64, 67, 72, 74, 79. Plus 14.

Multi Multi (25.10) 22

1, 2, 3, 6, 15, 20, 25, 26, 29, 35, 40, 46, 47, 49, 60, 61, 63, 64, 73, 76. Plus 20.

Kaskada (26.10) 14

1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 12, 20, 22, 24.

Kaskada (25.10) 22

1, 4, 5, 7, 12, 14, 15, 16, 18, 21, 23, 24.

Jadą do Niecieczy po zwycięstwo

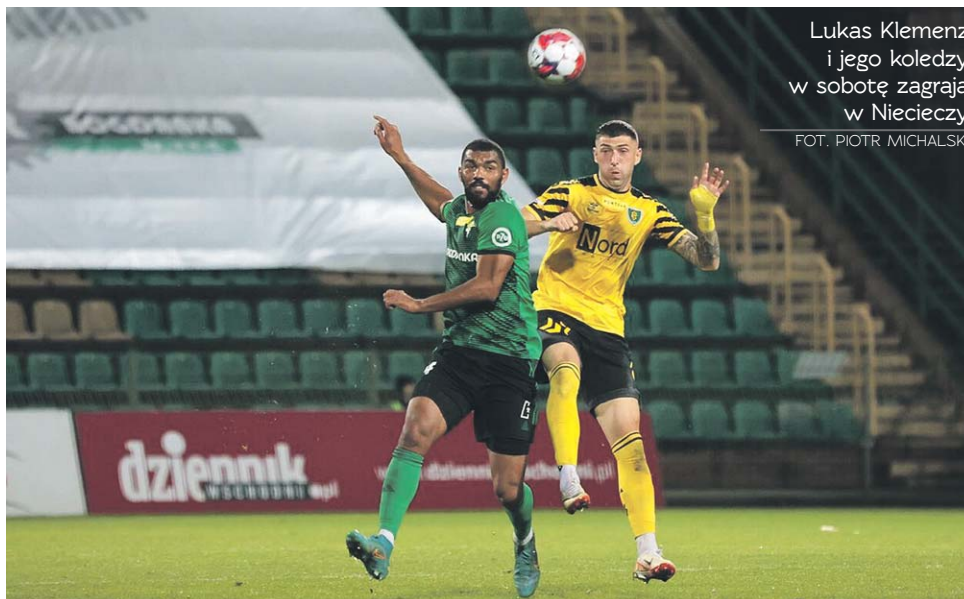
FORTUNA I LIGA Niepokonanego od początku sezonu Górnika Łęczna czeka kolejne wyzwanie. W sobotę zielono-czarni zagrają na wyjeździe z mającą wysokie aspiracje Bruk-Bet Termalika Nieciecza (godz. 20)

Bartosz Surman

Runda jesienna na zapleczu PKO BP Ekstraklasy trwa w najlepsze, a u Górnika w statystyce „porażki” wciąż widnieje zero. Jednak warto też zauważyć, że w ostatnim czasie łącznienie mają też problem ze zwyciężaniem. Rozegrany w minioną niedzielę mecz z GKS Katowice był siódmym remisem podopiecznych trenera Ireneusza Mamrota, a czwartym z rzędu.

Po 12. rozegranych meczach Maciej Gostomski i spółka plasują się na trzecim miejscu w tabeli i w najbliższy weekend postarają się o przełamanie w postaci wygranej. Czekają ich jednak trudne zadanie, bo w sobotni wieczór zagrają w Niecieczy. Popularne „Słoniki” zajmują obecnie ósme miejsce w Fortuna I Lidze, a w minionej kolejce minimalnie przegrali z na wyjeździe z liderem rozgrywek – Odrą Opole.

– Każdy zespół w trakcie sezonu ma swoje problemy i musi sobie z nimi radzić. Nie możemy pozwolić sobie na żadną presję. W zeszłym sezonie walczyliśmy o utrzymanie. Dlatego presja niech spoczywa na zespołach,



Lukas Klemenzi i jego koledzy w sobotę zagrają w Niecieczy
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

które mają większe budżety, a nie na nas. My jesteśmy ambitnymi ludźmi i chcemy po prostu walczyć o jak najlepsze wyniki. Jedziemy teraz do mocnej drużyny, która jest jednak za nami w tabeli – mówi Ireneusz Mamrot.

Jak przed meczem w Niecieczy wygląda sytuacja kadrowa łączników? Dobrą informacją jest to, że na mecz z Bruk-Betem do gry powinien być gotowy młodzieżowiec Fryderyk Janaszek. Natomiast pod znakiem zapy-

tania stoi występ napastnika Marko Roginicia. Starcia Górnika z Bruk-Bet Termalika od wielu lat budzą wiele emocji wśród kibiców. Oba zespoły do tej pory grały ze sobą już 19 razy. Trzy razy górą były „Słoniki”, sześć razy wygrał Górnik, a aż 10 razy padał remis. Najbardziej pamiętny mecz obu ekip na przestrzeni ostatnich lat miał miejsce w sezonie 2020/21 w Łęcznej. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:3 i działo się w nim w zasadzie wszystko co możliwe – padły dwie bramki sa-

mobójczy, Maciej Gostomski zobaczył czerwoną kartkę, a Górnik gola na wagę punktu strzelił w szóstej minucie doliczonego czasu gry (autorem był Przemysław Banaszak). Oby i w sobotę emocji i bramek nie brakowało.

Początek meczu w Niecieczy zaplanowano na godzinę 20. Spotkanie będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji z tego meczu będzie dostępny także na oficjalnej stronie Górnika w zakładce „centrum meczowe”.

Wygrana Barcy przed El Clasico

PIŁKA NOŻNA Za nami półmetek fazy grupowej Ligi Mistrzów. Bardzo blisko awansu jest Manchester City, który pokonał na wyjeździe Young Boys Berno oraz FC Barcelona. Katalończycy ograli 2:1 Szachatar Donieck

następnego spotkania – napisał 23-latek na Instagramie

Dla Xaviego to spora ulga. Na ten moment przed sobotnim El Clasico niepewnych udziału lub wykluczonych z gry jest aż pięciu piłkarzy: Robert Lewandowski, Frenkie de Jong, Raphinha, Pedri i Sergi Roberto.

W Paryżu w hicie trzeciej kolejki AC Milan miał powalczyć o wygraną z Paris Saint Germain. Jednak zespół trenera Stefano Pioliego nie podniósł rękawicy i przegrał aż 0:3. A to oznacza, że Rossoneri są pod ścianą i jeśli chcą wiosną grać dalej w Champions League muszą wygrać wszystkie pozostałe mecze. (bs)

Grupa E: Feyenoord – Lazio 3:1 (Jimenez 31, 74,

Zerrouki 45 – Pedro 83-karny) • **Celtic Glasgow – Atletico Madryt 2:2** (Furuhashi 4, Palma 28 – Griezmann 25, Morata 53).

1. Feyenoord	3	6	7-4
2. Atletico	3	5	6-5
3. Lazio	3	4	4-5
4. Celtic	3	1	3-6

9 listopada: Lazio – Feyenoord • Atletico – Celtic.

Grupa F: Newcastle – Borussia Dortmund 0:1 (Nmecha 45) • **PSG – AC Milan 3:0** (Mbappe 32, Kolo Muani 53, Lee Kang-In 89).

1. PSG	3	6	6-4
2. Borussia	3	4	1-2
3. Newcastle	3	4	4-2
4. Milan	3	0	0-3

9 listopada: Borussia – Newcastle • Milan – PSG.

Grupa G: Young Boys – Manchester City 1:3 (Elia

52 – Akanji 48, Haaland 67-karny, 86) • **RB Lipsk – Crvena Zvezda 3:1** (Raum 12, Simons 59, Olmo 84 – Stamenic 70),

1. Man. City	3	9	9-3
2. Lipsk	3	6	7-5
3. Young Boys	3	1	4-8
4. Crvena Zvezda	3	1	4-8

9 listopada: Man. City – Young Boys • Crvena Zvezda – Lipsk.

Grupa H: FC Barcelona – Szachtar Donieck 2:1 (F. Torres 28, F. Lopez – Sudakov 62) • **Royal Antwerpia – FC Porto 1:4** (Yusuf 37 – Evanilson 46, 69, 84, Eustaquio 54).

1. Barcelona	3	9	8-1
2. Porto	3	6	7-3
3. Szachtar	3	3	5-7
4. Royal	3	0	3-12

9 listopada: Szachtar – Barcelona • Porto – Royal.

Cenne zwycięstwo

LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH

W spotkaniu 6. kolejki fazy grupowej Industria Kielce pokonała na wyjeździe macedoński HC Eurofarm Pelister Szeged 24:21

Mistrzowie Polski mają w tym sezonie Ligi Mistrzów mocno pod górkę.

Problemem są kontuzje kadrowe. Na liście kontuzjowanych pojawił się nowy zawodnik, rozgrywający Szymon Sićko. Już wcześniej ze składu wypadli podstawowy bramkarz Andreas Wolff, a pod koniec września rozgrywający Alex Dujszebaiew. Mimo tych problemów podopieczni Tałanta Dujszebaiewa robią co mogą aby wygrać. Tak też było na gorącym terenie w Macedonii. Kielczanie zwyciężyli 24:21 i dopisali do dorobku cenne dwa punkty. (GROM)

HC Eurofarm Pelister – Industria Kielce 21: 24 (8:14)

Industria: Wałach, Błażejewski – Olejniczak 5, Wiaderny, Kounkoud, Tournat 1, Karacić 2, Moryto 4, D. Dujszebaiew 2, Thrastarson 4, Stenmalm, Gębala 2, Karalek 1, Nahi 3.

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 2. kolejki: PGE Skra Bełchatów – Cuprum Lubin 3:2 (23:25, 25:27, 29:27, 25:16, 15:10) • Jastrzębski Węgiel – Indykpol AZS Olsztyn 3:1 (25:27, 25:20, 25:17, 25:12) • Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – PSG Stal Nysa 3:2 (23:25, 21:25, 25:21, 25:22, 24:22) • Enea Czarni Radom – Trefl Gdańsk 1:3 (37:39, 22:25, 25:22, 20:25) • Projekt Warszawa – GKS Katowice 3:0 (25:18, 25:22, 26:24) • Ślepsk Malow Suwałki – Asseco Resovia Rzeszów i Bogdanka LUK Lublin – Barkom Każany Lwów zakończyły się po zamknięciu wydania • Aluron CMC Warta Zawiercie – Exact Systems Hemarpol Częstochowa przelozony na 9 listopada.

1. Jastrzębski	2	6	6:1
2. Projekt	2	6	6:1
3. Trefl	2	6	6:1
4. ZAKSA	2	5	6:3
5. Cuprum	2	4	5:3
6. LUK	1	3	3:0
7. Ślepsk	1	3	3:1
8. AZS	2	3	4:4
9. Skra	2	2	4:5
10. Stal	2	1	2:6
11. Warta	1	0	1:3
12. Częstochowa	1	0	1:3
13. Resovia	1	0	1:3
14. Czarni	2	0	1:6
15. Lwów	1	0	0:3
16. GKS	2	0	0:6

27 października: Stal – Skra • **28 października:** AZS – ZAKSA • Norwid – Jastrzębski • Czarni – Projekt • **29 października:** Resovia – Warta • Lwów – Trefl • Cuprum – Bogdanka LUK (godzina 20.30) • **30 października:** GKS – Ślepsk.

Święto przy światłach

PIŁKARSKA III LIGA

Czternasta kolejka w grupie czwartej wystartuje już w piątek. I na pewno ten pierwszy mecz dostarczy sporej dawki emocji. Świdniczanka zmierzy się z liderem tabeli – Wieczystą Kraków. Co więcej, spotkanie zostanie rozegrane o godz. 19, przy „światłach”

To goście zwrócili się z prośbą do beniaminka, aby zawody rozegrać już w piątek. – Zgodziliśmy się, dla nas to będzie inauguracja oświecenia, bo pierwszy raz zagraliśmy o takiej porze, u siebie. Mimo klasy rywala trzeba szukać punktów z każdym – mówi Łukasz Gieresz, opiekun „Świdni”. Jacek Góralski, Michał Pazdan, Thibault Moulin, Manuel Torres, Sasa Zivec, Maciej Jankowski, Rafał Pietrzak czy Michał Fidiukiewicz. A na ławce od niedawna Sławomir Peszko. Gwiazdorski skład prawie w komplecie pojawi się w Świdniku. Prawie, bo akurat Góralski ostatnio, w starciu z Podhalem Nowy Targ obejrzał czwartą żółtą kartkę. Do tej pory Peszko w lidze poprowadził drużynę z Krakowa w pięciu meczach. I jeszcze nie doznał porażki, bo ma bilans: trzy zwycięstwa i dwa remisy. Wieczysta w tym sezonie ma jednak poważne problemy w meczach wyjazdowych. Z siedmiu takich spotkań przywiozła jedynie osiem punktów. Sposób na faworyta do awansu znalazły: Avia i Podlasie, ale i ostatnie w tabeli Karpaty Krosno. W piątek kolejnych problemów rywalom chcą dostarczyć piłkarze beniaminka ze Świdnika.

– Zrobimy wszystko, żeby wygrać. Śledziliśmy poczynania przeciwnika i wiemy, jakie zmiany wprowadził nowy trener. Dla nas to duże wydarzenie, bo pojawia się w Świdniku bardzo znane nazwiska, a jakość zespołu gości jest niepodważalna. Mają największą jakością indywidualną w tej lidze, potwierdzają to zresztą w każdym spotkaniu. Przygotowujemy się na piłkarskie święto i postaramy się pokrzyżować plany faworytowi – dodaje trener Gieresz.

WYJAZDY ORŁAT I PODLASIA

Nowy trener Orłat Spomlek Tomasz Złomańczuk na dzień dobry poprowadzi drużynę w arcyzważnym spotkaniu wyjazdowym z Karpatami Krosno, czyli ostatnią drużyną w tabeli (sobota, godz. 14). Dwie godziny wcześniej Podlasie zagra w Skawinie z groźnym beniaminkiem – Wiślanami Jaśkowice.

(LUKISZ)

O żadnym buncie nie było mowy

FORTUNA I LIGA Czy wygrana w Głogowie to początek nowej, świetnej passy Motoru? Kibice w Lublinie mocno na to liczą. W niedzielę piłkarzy Goncalo Feio czeka jednak prawdziwy egzamin dojrzałości. Na Arenie zamelduje się lider tabeli – Odra Opole. Mecz rozpocznie się już o godz. 12.40. Transmisję zapowiada Polsat Sport

Łukasz Gładysiewicz

P przed starciem z liderem, o ekipie żółto-biało-niebieskich znowu zrobiło się głośno w ogólnopolskich mediach. Lubelska Gazeta Wyborcza poinformowała, że w drużynie niemal doszło do buntu. Powód? Przesunięcie do rezerw Sebastiana Rudola i Bartosza Zbiciaka. – To moja decyzja, postanowiłem nie wybaczyć pewnych błędów, bo to nas za dużo kosztuje – tłumaczył Goncalo Feio. Nie trzeba być jednak wielkim ekspertem od piłki, żeby wiedzieć, że taka decyzja nikomu w szatni nie mogła się spodobać.

– Piłkarze zdali sobie sprawę, że dziś Rudol, jutro każdy inny z nich. Wewnątrz drużyny padły mocne słowa, że tak daleko być nie może. Potem piłkarze dali Feio do zrozumienia, by z sankcji wobec Rudola się wycofał, bo oni w takiej atmosferze trenować i grać nie chcą. Zapachniało buntem i strajkiem – czytamy na portalu wyborcza.pl.

Klub z Lublina szybko wydał komunikat w tej sprawie. – Całkowicie demenujemy, że nastąpił jakiegokolwiek bunt lub zapowiedź buntu ze strony zawodników w stosunku do Goncalo Feio. Trener parę tygodni temu podjął decyzję o przeniesieniu do rezerw Sebastiana Rudola i Bartosza Zbiciaka opierając ją wyłącznie na aspektach sportowych. Decyzja ta była podyktowana chęcią, by piłkarze zdystansowali się od błędów, które popełnili w rozegranych wcześniej meczach. Sebastian Rudol przebywał w ze-



Mariusz Rybicki był bohaterem meczu w Głogowie

FOT. MOTOR LUBLIN

spole rezerw ponad tydzień, a Bartosz Zbiciak około dwa tygodnie. Obaj zawodnicy zostali przywrócenie do pierwszej drużyny również tylko ze względów sportowych – informuje Motor.

– O żadnym buncie nie było mowy. Zaakceptowałem decyzję trenera i pracowałem, by jak najszybciej wrócić do pierwszego zespołu i pomóc chłopakom w kolejnych spotkaniach – dodaje z kolei Sebastian Rudol.

– Choć drużyna przeżywała gorszy czas, to jej etyka pracy oraz zaangażowanie całości grupy nie zmieniło się w porównaniu do początku obecnego lub końcówki poprzedniego sezonu. Wtedy

to właśnie ten zespół, z tym trenerem, dokonał niemożliwego i awansował do Fortuna 1. Ligi, a następnie w pewnym momencie zajmował drugie miejsce w tych rozgrywkach. W trudnym okresie drużyna była zjednoczona i ciężko pracowała, zarówno na treningach, jak i w samych meczach, żeby wrócić na ścieżkę zwycięstw, czego udało się dokonać podczas wyjazdowego spotkania z Chrobrym Głogów. Obecnie atmosfera jest więcej niż bardzo dobra, a piłkarze wraz ze sztabem są zdeterminowani, żeby w niedzielę osiągnąć korzystny rezultat w rywalizacji z liderem – zapewnia klub z Lublina.

Czas pokonać serdecznego kolegę

PIŁKARSKA III LIGA Siódma w tabeli Chełmianka w sobotę podejmie wicelidera ze Świdnika. Obie drużyny dzielą jednak tylko trzy punkty. Dodatkowym smaczkiem derbów są trenerzy obu ekip, bo Grzegorz Bonin i Łukasz Mierzejewski znają się doskonale. Początek bardzo ciekawie zapowiadającego się spotkania zaplanowano na godz. 14

S zykuje się fajny mecz, na pewno inny w porównaniu do tego, który graliśmy w końcówce poprzedniego sezonu. Wtedy mieliśmy nóż na gardle. Teraz to oni muszą, a my możemy. Zawsze u siebie chcemy jednak wygrywać, tym bardziej w derbach – mówi Grzegorz Bonin, który w poprzedniej serii gier odwiedził stadion w Świdniku, żeby podejrzeć kolejnego rywala, w starciu z Garbarnią Kraków. A trzeba dodać, że bilety trenerowi Chełmianki „załatwił”... szkoleniowiec Avii. – Rzeczywiście, miałem mieć zakaz stadionowy, ale jednak udało się załatwić wejściówki – śmieje się Bonin. A czy remis w starciu z żółto-niebieskimi byłby do przyjęcia? – Naprawdę zawsze wychodzimy

na mecz z myślą o zwycięstwie. Wiadomo jednak, jakie są cele rywala i jakim składem dysponuje Łukasz. Przed pierwszym gwizdkiem można zakładać, że remis może nie byłby taki najgorszy, ale będziemy dążyć do zdobycia trzech punktów. Tak naprawdę odkąd jestem w Chełmiance, to niespecjalnie wychodziły nam mecze z Avią. Teraz czas pokonać mojego serdecznego kolegę – uśmiecha się opiekun białozielonych. Rzut oka na starcia obu ekip rzeczywiście przemawia za ekipą ze Świdnika. Na sześć poprzednich pojedynków aż pięć kończyło się zwycięstwami żółto-niebieskich. Ostatni ligowy komplet punktów Chełmianki to 21 kwietnia 2021 roku, kiedy

u siebie udało się pokonać rywala 3:2. Pierwszą bramkę, już w pierwszej minucie zdobył właśnie Bonin. Trzeba jednak od razu dodać, że obecny wicelider tabeli ma problemy na wyjazdach. W poprzednich rozgrywkach radził sobie świetnie, bo na boiskach rywali poniósł zaledwie jedną porażkę. W tym sezonie tak różowo już nie jest. W sześciu występach Adrian Paluchowski i spółka mają bilans: trzy zwycięstwa, remis i dwie porażki. Do derbów żółto-niebiescy przystąpią jednak w dobrych humorach, po udanym występie przeciwko Garbarni. – Nie graliśmy źle z Karpatami, ale zostaliśmy skrzywdzeni rzutem karnym, co widać na

wideo. Ostatnio kluczem do zwycięstwa były zmiany, ale nie ma co ukrywać, że pierwsza połowa przebiegała zdecydowanie pod nasze dyktando. Było dużo sytuacji i dużo posiadania piłki. Po przerwie przeciwnik przycisnął, zdobył gola, ale się wybronił. Teraz czeka nas mecz z kolegą Grzesiem i wiem, że nas ostatnio oglądał i na pewno dokładnie przeanalizował. Nasze ostatnie spotkania na pewno były ciekawe. Teraz nastawiamy się na równie ciężką przeprawę. Widać, że Chełmianka w tym sezonie radzi sobie bardzo dobrze. Mogę tylko powtórzyć, że w tej lidze nie ma łatwych rywali – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mecz o fotel lidera

HUMMEL IV LIGA

Kibice w Krasnymstawie i Janowie Lubelskim zacierają ręce. I trudno się dziwić. W niedzielę lider tabeli, czyli Start zmierzy się z drugą Janowianką w meczu na szczycie. Początek zawodów już o godz. 11

P ozycja drużyny Marka Kwietnia chyba dla nikogo nie jest wielkim zaskoczeniem. W lecie Start przebudował kadrę, ale zdecydowanie wzmocnił skład. O ile dobra forma Startu nie powinna dziwić, to wysokie miejsce beniaminka z Janowa Lubelskiego już tak. Podopieczni Ireneusza Zarczuka sezon 22/23 w lubelskiej okręgówce zakończyli na drugim miejscu w tabeli, za plecami KS Cisowianka Drzewce. Równie dobrze Jurij Perin i spółka radzą sobie także klasę rozgrywkową wyżej. Obecnie mogą się pochwalic serią aż 10 meczów z rzędu bez porażki. Do tej pory przegrali tylko raz – 20 sierpnia w Kraśniku ze Stalą 1:2. Od tamtej pory zanotowali: siedem wygranych i trzy remisy. Mają też bilans bramkowy 32-10. Z jakim nastawieniem pojedą do Krasnegostawu?

– Nic się u nas nie zmienia, chcemy przede wszystkim zagrać dobre spotkanie – przekonuje trener Zarczuk. – Jak mawiał Kazimierz Górski można: wygrać, przegrać albo zremisować. My chcemy na pewno zapunktować, ale podchodzimy do meczu na szczycie, jak do każdego innego, czyli bardzo poważnie i odpowiedzialnie. Wiadomo, że dobre wyniki powodują, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, zwłaszcza u kibiców. My podchodzimy jednak do sprawy z rozsądkiem. Ciągłe jesteśmy przeciw beniaminkiem. Cieszy jednak fakt, że w czternastej kolejce jesteśmy w stanie walczyć o pierwsze miejsce. To dla nas naprawdę fajny moment – dodaje trener Zarczuk.

Patrząc na formę z ostatnich tygodni lider wcale nie jest gorszy. Start po raz ostatni też przegrał dawno temu – 30 sierpnia i także w Kraśniku. W ośmiu ostatnich meczach zanotował za to siedem zwycięstw i remis. – Cieszy nas dobra forma i ostatnie zwycięstwa, ale ciągle jesteśmy drużyną w przebudowie. Uważam, że w niedzielę przeciwko Ładzie zagraliśmy najlepszą połowę w tym sezonie. Mam nadzieję, że takich występów będzie jednak coraz więcej. Chciałoby się, żeby to nastąpiło już w niedzielę. Janowianka to silny przeciwnik, co pokazuje tabela, sprawowali kilku zawodników ze Stalowej Woli i na pewno będzie ciekawie – mówi Marek Kwiecień, trener lidera tabeli.

(LUKISZ)



funduszeunijne.online piszemy wnioski o fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

in116

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

FIRMA sprzedaje lub wydzierżawi nieruchomość składającą się z 2 działek utwardzonych o pow. 1,1695 ha i 0,6015 ha z pełną infrastrukturą, zabudowaną 2 halami o pow. 1800 m². Lokalizacja: 22-130 Siedliszcze, Lubelska 100, przy głównej drodze Lublin-Dorohusk w odległości 50 km od granicy z UA. Operat szacunkowy wykonany przez rzeczoznawcę majątkowego do wglądu w siedzibie firmy. Osoba do kontaktu: Edyta Cudak, tel. 508404508

122923L01.A

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

129423L01.A

- Sprzedajesz nieruchomości?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-966

in/zajawki/bi0006

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do

chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 604176806.

123723L01.A

USŁUGI

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

109223L01.A

SPRZĄTANIE biur i mieszkań, mycie okien, wystawiamy faktury - MIKA 506736926.

126723L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

128523L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie kosenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiorowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

138723L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

101423L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

09423L01.B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162723L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820

ZARZĄD CHEŁMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W CHEŁMIE

ogłasza przetarg nieograniczony na kompleksowe ubezpieczenie mienia oraz odpowiedzialności cywilnej Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie w roku 2024.

Termin obowiązywania zamówienia: 01.01.2024 r. - 31.12.2024 r.

Warunki wymagane od oferentów oraz kryteria oceny ofert zawarte zostały w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można otrzymać osobiście w Dziale Technicznym i Inwestycji ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51 III p. pokój 312 lub drogą elektroniczną (email: techniczny4@chsmchel.pl) po uiszczeniu opłaty w wysokości 50,00 zł + VAT.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10 000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł 00/100) w terminie do dnia 13.11.2023 r. na konto bankowe Zamawiającego: Pekao S.A. Nr 10 1240 2223 1111 0000 3577 8947. Liczy się data wpływu kwoty wadium na wskazane konto. Wpłata wadium dotyczy wyłącznie oferty zgłaszanej w ramach zadania nr 1 określonego w SIWZ.

Oferty należy składać osobiście lub drogą pocztową w Sekretariacie Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm, II p. pokój 209 w terminie do dnia 13.11.2023 r. do godz. 14³⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ChSM w Chełmie przy ul. Lwowskiej 51, 22-100 Chełm pok. nr 208, II piętro w dniu 14.11.2023 r. o godz. 12⁰⁰.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 82 565 77 51 wew. 337.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bądź unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

in256

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 27 października 2023 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka nr 98 o pow. 0,0296 ha (obr. 31 – Sławinek, ark. 4) położonej w Lublinie w pobl. ul. Uroczej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00160497/7.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 99 000,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych 00/100) - zwolnienie od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 w zw. z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 poz. 1570 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 2023 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 10 000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 704 lub telefonicznie pod nr tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in257

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

KARTKA Z KALENDARZA

1782

urodził się Niccolò Paganini,
włoski skrzypek i
kompozytor

1904

w Nowym Jorku
uruchomiono pierwszą linię
metra. Dziś działa tam 27
linii, a całkowita długość
torów 1056 kilometrów

1932

urodziła się Sylvia Plath,
amerykańska pisarka

1955

premiera filmu „Buntownik
bez powodu” w reżyserii
Nicholasa Raya. W roli
głównej: James Dean

1961

została wystrzelona
amerykańska rakietą
Saturn I

1965

premiera filmu „Król
szczurów” w reżyserii
Bryana Forbesa. W rolach
głównych: George Segal,
Tom Courtenay i James Fox

1976

premiera filmu „Skrzydło
czy nóżka” w reżyserii
Claude’a Zidi’ego z Louisem
de Funès w roli głównej

1988

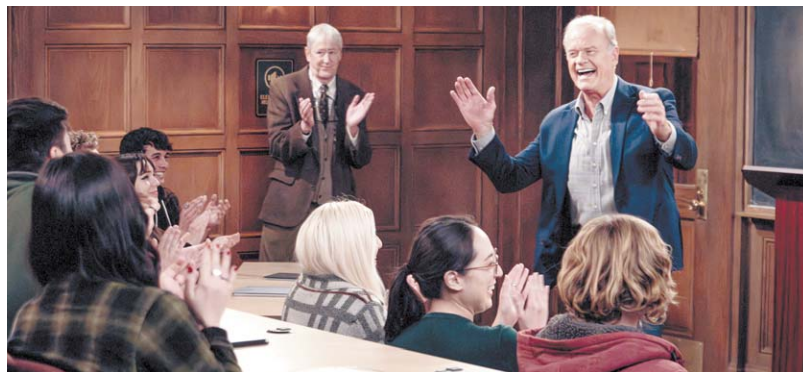
dokonano oblotu włosko-
francuskiego samolotu
pasażerskiego ATR 72

5516

sportowców ze 112 krajów
wzięło udział w XIX Letnich
Igrzyskach Olimpijskich w
Meksyku, które zakończyły
się 27 października 1968
roku. Polscy sportowcy
zdobyli 18 medali: 5 złotych,
2 srebrne i 11 brązowy

Wielki powrót po 30 latach

DO ZOBACZENIA Kelsey Grammer wraca w tytułowej roli w nowym serialu „Frasier”



Już 3 listopada w SkyShowtime odbędzie się premiera (pierwsze dwa odcinki, kolejne co piątek) nowego serialu „Frasier”. Kelsey Grammer ponownie wciela się w tytułową rolę Frasiera Crane’a, która przyniosła mu nagrodę Emmy.

Poza nim w serialu występują Jack Cutmore-Scott jako Freddy, syn Frasiera, Nicholas Lyndhurst jako Alan, dawny znajomy Frasiera ze studiów, a teraz profesor uniwersytetu, Toks Olagundoye jako Olivia, współpracownica Alana i dziekan wydziału psychologii, Jess Salgueiro jako Eve,

współlokatorka Freddy’ego oraz Anders Keith jako David, bratanek Frasiera.

Scenariusz napisali Chris Harris (How I Met Your Mother) i Joe Cristalli (Life in Pieces), będący jednocześnie - obok Kelseya Grammera, Toma Russo i Jordana McMahona - producentami wykonawczymi.

Pierwsze dwa odcinki wyreżyserował legendarny reżyser i twórca telewizyjny, James Burrows, najlepiej znany jako współtwórca, producent wykonawczy i reżyser cenionego przez krytyków serialu Cheers, a także oryginalnego Frasiera oraz seriali Will & Grace i Dear John.

W tym roku mija 30 lat od telewizyjnej premiery oryginalnego Frasiera, który nadal jest rekordzistą pod względem otrzymania największej liczby nagród Emmy dla serialu komediowego – produkcja została nagrodzona tą statuetką aż 37 razy i zdobyła 107 nominacji do tej nagrody.

Moda, zakupy i ślad węglowy

GARDEROBA Joanna Przetakiewicz-Rooyens przyznaje, że widzi duże zmiany w podejściu do mody wśród klientów. Z jej obserwacji wynika, że coraz więcej konsumentów robi przemyślane zakupy odzieżowe, interesuje się strategią danej marki i dokładnie sprawdza metki

Zdaniem projektantki ważne jest, by zachęcać konsumentów do kupowania mniejszej ilości ubrań lepszej jakości i wydłużania cyklu życia tekstyliów. Dzięki temu zmniejszy się ilość odpadów, a zwiększy recykling. Joanna Przetakiewicz-Rooyens zachęca do tego, by zrobić gruntowny przegląd swojej szafy i rzeczy już nam niepotrzebne oddać komuś innemu, sprzedać lub wymienić. Ma też nadzieję, że klienci będą coraz chętniej podążać za trendem na bycie eko, również w kwestii mody.

– Klienci są już o wiele, wiele mądrzejsi niż kiedyś. Z tego, co obserwuję, to coraz bardziej kochamy modę vintage i rzeczy używane. Na przykład my w Erze Nowych Kobiet bardzo często robimy taki swapping, czyli dziewczyny bezplatnie wymienia-

ją się między sobą rzeczami, zabawkami dla dzieci czy rzeczami do domu. I to jest wspaniałe, to jest fantastyczny trend, bo przychodzimy z płaszczem, którego nie nosiliśmy na przykład ostatnie dwa czy trzy lata, i wiemy, że już nie będziemy go nosić, ale wymieniamy go na kurtkę, która posłuży nam przez następne lata. Poza tym coraz lepiej i coraz mądrzej umiemy dbać o rzeczy i nie krępijemy się tego, że na kolejnym evencie jesteśmy w tej samej sukience – mówi agencji Newseria Lifestyle Joanna Przetakiewicz-Rooyens.

Projektantka uważa, że na wszelkie możliwe sposoby trzeba uświadamiać klientów na temat negatywnego wpływu branży odzieżowej na środowisko. Produkcja ubrań pochłania ogromne ilości wody i energii, a transport generuje ogromny ślad



węglowy. Poza tym pracownicy chińskich szwalni i garbarni często pracują za głodowe stawki w warunkach zagrażających ich życiu.

– Place, warunki pracy i proces zatrudniania urągają podstawowym prawom człowieka, w związku z tym jest to jeszcze jeden bardzo ważny element, na który my

jako konsumenci musimy patrzeć. Na przykład kiedyś całe Stany Zjednoczone produkowały 93 proc. własnej odzieży, a dzisiaj tylko 3 proc. W związku z tym niestety najczęściej jest tak, że te ubrania są produkowane przez odległe fabryki, gdzie danemu pracownikowi płaci się 3 dol. dziennie.

Joanna Przetakiewicz-Rooyens zapewnia, że prowadząc swoją markę, na każdym etapie produkcji nowej kolekcji podejmuje sporo takich działań, które wpisują się w nurt eko. – Poczynając od tkaniny, zwracamy uwagę na to, skąd ona pochodzi. Zamiast na przykład sprowadzać bawełnę z Indii, można ją sprowadzać z Portugalii czy z Turcji, jest o wiele bliżej. Zwracamy też uwagę na to, żeby materiał, z którego powstaje dana rzecz, był jak najlepszej jakości w stosunku do ceny. Ostatnio nawet wyprodukowaliśmy specjalne płyny do prania i płyny do dbania o tkaniny, takie, które je konserwują, które o nie dbają i zmiękczają je w odpowiedni sposób bez nadużywania chemii, dzięki temu taka rzecz naprawdę ma szansę przetrwać wiele, wiele lat.

NEWSERIA LIFESTYLE